8 stron

# PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA

8 stron

Wydanie A | ŁÓDŹ, poniedziałek 14 maja 1979 roku | Rok XXXV nr 106 (9282) | Cena 1 zł

DP

DZIENNIK POPULARNY

## „Praska Wiosna 79"

Tradycyjnie już 12 maja, w rocznicę śmierci wybitnego czeskiego kompozytora **Bedrzicha Smetany**, w Pradze odbywa się doroczny międzynarodowy festiwal muzyczny „Praska Wiosna". Również tradycyjnie, 34 już „Praską Wiosnę" zainaugurował utwór symfoniczny B. Smetany „Moja ojczyzna" w wykonaniu czeskiej filharmonii.

W tegorocznym festiwalu praskim zaliczanym do największych tego typu wydarzeń w życiu muzycznym Europy, jak zwykle uczestniczy wiele słynnych zespołów symfonicznych i kameralnych oraz soliści i dyrygenci z wielu krajów.

## XXXII WYŚCIG POKOJU

### SUCHORUCZENKOW (ZSRR) — LIDEREM

## Nie wszystko jeszcze stracone, ale...

Podczas wieloetapowych imprez kolarskich istnieje zawsze dreszczyk emocji kiedy zbliżają się górskie etapy. Jedni widzą w nich szansę dla zdecydowanego ataku, drudzy natomiast myślą z trwogą o obronie swych wysokich pozycji, zarówno w klasyfikacji drużynowej jak i indywidualnej. Przed trzecim i czwartym etapem XXXII Wyścigu Pokoju trzech bratnich redakcji w kolumnie wyścigowej panowała zgodna opinia, iż wiele się może wyjaśnić, ujawnią się pierwsi kandydaci do końcowego triumfu, jak i też można będzie zorientować się kto potrafi się wspinać jak „górska kozica". Rywalizacja do Dubnicy zakończyła się według znanych reguł w tej imprezie — remisowo pomiędzy najsilniejszymi ekipami uczestniczącymi w wyścigowej rywalizacji. Czechosłowak Klasa po raz drugi zapisał na swym koncie zwycięstwo etapowe, wspaniale wykorzystał również swe umiejętności sprinterskie — Jankiewicz, plasując się na drugim miejscu. Gospodarze byli bardzo uradowani, przystąpili do IV etapu w niebieskich koszulkach liderów drużynowych, zaś w klasyfikacji indywidualnej żółty trykot założył Klasa. Myśmy również mieli powody do zadowolenia. Druga lokata Jankie-

(Dalszy ciąg na str. 8)

### 35 ROCZNICA BITWY O MONTE CASSINO

## Odznaczenia dla bohaterów walk

**35 LAT TEMU, W MAJU 1944 R. STOCZONA ZOSTAŁA BITWA O MONTE CASSINO, KTÓRA OTWORZYŁA WOJSKOM ALIANCKIM DROGĘ NA RZYM. BITWA PRZESZŁA DO HISTORII ORĘŻA POLSKIEGO JAKO WSPANIAŁY PRZYKŁAD ŻOŁNIERSKIEGO BOHATERSTWA I POŚWIĘCENIA W WALCE Z HITLEROWSKIM NAJEŹDŹCĄ.**

12 bm. z okazji 35 rocznicy bitwy o Monte Cassino, w dniach obchodów 34 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem 34 uczestników tej bitwy, członków klubu byłych żołnierzy 2 Korpusu przy ZBoWiD — uhonorowanych zostało uchwałą Rady Państwa — odznaczeniami państwowymi. Przyznane one zostały za udział w walkach z hitlerowskim najeźdźcą w okresie II wojny światowej oraz wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej w PRL.

**Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski** odznaczono **Władysława Rakowskiego**, byłego żołnierza Września, dowódcę saperów 3 Dywizji Strzelców Karpackich, który walczył m. in. pod Tobrukiem, o Monte Cassino, Anconę i Bolonię.

**Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski** uhonorowano: **Zenona Gościniaka** — żołnierza spod Monte Cassino, Piedemonte i San Germano; **Stanisława Sukiennika** — który uczestniczył poza walkami o Monte Cassino również w bojach toczonych przez Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich pod Tobrukiem oraz **Tadeusza Zajdzińskiego** — który za męstwo w walkach o Monte Cassino odznaczony został wcześniej Krzyżem Orderu Virtuti Militari.

30 byłych żołnierzy — uczestników bitwy otrzymało **Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.**

## POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

**12 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzono informację ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki o rozwoju kadr naukowych w latach 1976-78. Rada Państwa zaakceptowała przedłożoną informację, podkreślając z uznaniem stosowanie przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Centralną Komisję Kwalifikacyjną d.s. Kadr Naukowych przy prezesie Rady Ministrów wysokich wymagań kwalifikacyjnych w polityce awansowej.**

Jednocześnie Rada Państwa zaleciła pogłębienie badań nad zapotrzebowaniem na kadrę o najwyższych kwalifikacjach zawodowych oraz nad optymalnym modelem udziału profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych oraz docentów w procesie dydaktycznym i badawczym.

Rada Państwa podjęła uchwałę dotyczącą umocnienia roli społecznego ruchu naukowego. Uchwała podkreśla znaczenie zarówno specjalistycznych, jak i regionalnych towarzystw naukowych dla rozwoju badań oraz krzewienia kultury naukowej i technicznej społeczeństwa socjalistycznego, wskazuje główne kierunki ich rozwoju oraz formy pomocy i opieki, jaka działalność ta powinna być otoczona przez organa władzy i administracji państwowej.

Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie tytułów honorowych „Zasłużony lekarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" i „Zasłużony dla zdrowia narodu", będącą aktem wykonawczym do uchwalo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Zamieszki w Mediolanie

12 bm. w Mediolanie doszło do zamieszek wywołanych przez grupę ekstremistów lewackich. Grupy lewaków podpalały samochody i autobusy na ulicach miasta. Interweniowała policja.

CAF — AP — telefoto

### Na ławie oskarżonych

### 114 osób

## Wielki proces polityczny w Iranie

**Przed Rewolucyjnym Trybunałem Islamskim w Kermanie (wschodni Iran) rozpoczął się w sobotę największy proces polityczny od czasu rewolucji w tym kraju. Na ławie oskarżonych zasiada 114 osób pod zarzutem współpracy z obalonym reżimem szacha. Wśród oskarżonych znajduje się dwóch generałów i kilku innych wyższych oficerów armii irańskiej.**

## G. Marchais ponownie sekretarzem FPK

W ostatnim dniu XXIII Zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej, Georges Marchais został wybrany ponownie sekretarzem generalnym FPK.

Zjazd uchwalił także nowy statut partii.

## Wkrótce zjednoczenie Syrii i Iraku

Ministrowie spraw zagranicznych Syrii i Iraku, Abd El-Halim Chaddam i Saadun Hamadi, w oddzielnie udzielonych tygodnikowi libańskiemu w języku angielskim „Monday Morning" wywiadach, oświadczyli, że opracowywanie programu zjednoczenia ich krajów przebiega pomyślnie i wkrótce zostanie zakończone. Zdaniem Saaduna Hamadiego, nastąpi to w ciągu kilku miesięcy. Oświadczył on, że plany przewidują utworzenie jednolitego państwa z jednym prezydentem i jedną armią. Minister syryjski jest zdania, że może to nastąpić nawet w ciągu kilku tygodni.

## „Niedziela w Hutmenie"

Wielkim powodzeniem wśród wrocławian cieszy się „Niedziela w Hutmenie" czyli dzień otwartych drzwi w Zakładach Przetwórczych Metali Nieżelaznych „Hutmen". Tysiące wrocławian zwiedza zakłady oraz korzysta z wielu atrakcji, przygotowanych szczególnie dla dzieci. N/z: pasowanie na hutnika absolwentów szkoły zawodowej.

CAF — Hawałej

## Wystrzelenie ciężarówki kosmicznej „Progress-6"

Agencja TASS poinformowała, że w związku z realizacją programu zagwarantowania długotrwałego funkcjonowania orbitalnego kompleksu naukowo-badawczego Salut 6 — Sojuz, w niedzielę o godzinie 7.17 czasu moskiewskiego w ZSRR dokonano wystrzelenia towarowego statku kosmicznego Progress-6. Celem tego przedsięwzięcia jest dostarczenie na stację Salut-6 paliwa i innych materiałów, a także sprawdzenie działania elementów konstrukcji, systemów pokładowych i wyposażenia automatycznego statku towarowego. Wszystkie urządzenia pokładowe statku Progress-6 funkcjonują normalnie.

## CO DZIEŃ NIESIE

W 134 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.44, zajdzie zaś o 20.22.

### Imieniny obchodzą

Bonifacy, Dobiesław

### Dyżurny synoptyk

**w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temp. od 4 do 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie północne i północno-zachodnie.**

**Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1006,3 hPa (754,8 mm).**

### Ważniejsze rocznice

**1943 — Utworzenie w ZSRR I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki.**

**1944 — Bitwa AL z hitlerowcami pod Rąblowem.**

**1955 — Podpisanie Układu Warszawskiego.**

### Taka sobie myśl

**Czego brak, najlepiej uzyskać od samego siebie.**

### Uśmiechnij się

**— Czy dostanę jakąś książkę do poduszki, odpowiednią do różowej koszulki nocnej?**

### USA

## Kolejna awaria w elektrowni atomowej

**W wyniku uszkodzenia powstałego w systemie wentylacji w amerykańskiej elektrowni atomowej w Brunswicku, w Północnej Karolinie, do atmosfery przedostała się pewna ilość radioaktywnego gazu. Poinformował o tym rzecznik prasowy koncernu „Carolina Power and Light". Jego zdaniem, zagrożenie spowodowane tą ucieczką gazu jest minimalne.**

## Tragedia na kanale La Manche

**5 osób zginęło w następstwie kolizji łodzi rybackiej ze 198-tonowym statkiem, jaka wydarzyła się na wodach kanału La Manche. 4 dalsze osoby znajdujące się na wynajętej łodzi rybackiej ocalały i zostały zabrane na pokład statku. Wypadek zdarzył się w gęstej mgle.**

### POROZUMIENIE SALT II

**Ogłoszony przez Światową Radę Pokoju „Tydzień walki o bezpieczeństwo w Europie" (7—13 maja) przebiegał pod znakiem mobilizacji postępowej opinii publicznej do dalszej walki o położenie kresu wyścigowi zbrojeń, o powszechne rozbrojenie, o wywieranie nacisku na rządy, aby podejmowały kroki służące uzupełnianiu odprężenia politycznego — militarnym.**

## Nowy etap w walce o pokój

Do symbolu urasta fakt — podkreślił wiceprzewodniczący Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie prof. **Janusz Symonides** w rozmowie z dziennikarzem PAP: — Iż w Dniu Zwycięstwa świat dowiedział się o zakończeniu rokowań radziecko-amerykańskich dotyczących porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT-II. Z satysfakcją i wielkim zadowoleniem powitał również świat, w tym polska opinia publiczna, wiadomość o zapowiedzianym między 15—18 czerwca w Wiedniu spotkaniu sekretarza generalnego KC KPZR **Leonida Breżniewa** i prezydenta USA **Jimmy Cartera** w celu zatwierdzenia i podpisania układu SALT-II. Wagę tego porozumienia trudno przecenić. Oznacza ono zahamowanie wyścigu zbrojeń nuklearnych i to zarówno w aspekcie ilościowym jak i jakościowym, otwiera drogę do podejmowania w przyszłości dalszych rokowań prowadzących już do redukcji zbrojeń w ramach SALT-III. Niewątpliwie porozumienie to przyczyni się do dalszych postępów w toczących się obecnie innych rokowaniach rozbrojeniowych, np. w Wiedniu w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, czy w rozmowach służących umocnieniu systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Niewątpliwie podpisanie porozumienia w Wiedniu przez przywódców ZSRR i USA, a następnie zawarcie układu, będzie miało wielce pozytywny wpływ na całokształt stosunków międzynarodowych, na polepszenie klimatu między obu wielkimi mocarstwami, między Wschodem i Zachodem. I wreszcie — SALT-II z pewnością stanie się istotnym bodźcem w kierunku utrwalenia odprężenia i umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa. Jednym z bardzo optymistycznych wniosków wypływających z uzgodnienia SALT-II jest to, iż mimo ogromnego skomplikowania problematyki rozbrojeniowej, przy istnieniu woli politycznej uczestników rokowań można dojść do porozumienia w najbardziej nawet złożonych, technologicznych kwestiach przy kierowaniu się zasadami kompromisu i nieumniejszania bezpieczeństwa krajów — stron rokowań.

**— Może kilka słów na temat stanowiska Polski w kwestiach rozbrojeniowych.**

Zasadnicze elementy naszego stanowiska w sprawie rozbrojenia zostały przedstawione niedawno w odpowiedzi rządu PRL na notę sekretarza generalnego z dnia 24 stycznia br. Polska Ludowa, od pierwszych chwil swego istnienia, przez całe 35-lecie pozostaje niezwykle głęboko zaangażowana w sprawach umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i rozbrojenia. Warto przypomnieć, iż już w Manifeście Lipcowym formułowano, jako jeden z głównych celów naszej polityki zagranicznej, stworzenie trwałego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Polska aktywnie uczestniczyła i uczestniczy we wszystkich rokowaniach rozbrojeniowych m.in. w pracach Komitetu Rozbrojeniowego ONZ i w rokowaniach Wiedeńskich, występując z szeregiem inicjatyw i propozycji. Przedstawiciele naszego kraju brali czynny udział w specjalnej sesji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego NZ, nasz kraj opowiada się za zwołaniem światowej konferencji rozbrojeniowej. Jak głosi wspomniana już odpowiedź rządu PRL — program rozbrojenia, aby był realistyczny, powinien uwzględniać podstawowe tendencje rozwojowe współczesnego świata. Zasadniczym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się obecnych stosunków międzynarodowych jest — zdaniem rządu polskiego — polityka pokojowego współistnienia, która stała się podstawą utworzenia i działania ONZ. Polska opowiada się za podejmowaniem określonych działań w zakresie rozbrojenia nuklearnego, na co zdaniem naszego kraju składałyby się takie elementy jak zakaz użycia broni jądrowej, powstrzymanie wyścigu zbrojeń nuklearnych, następnie redukcja i w końcu zniszczenie zapasów tej broni. Opowiadamy się również za zakazem użycia innych broni masowej zagłady, jak również za podjęciem kroków rozbrojeniowych w odniesieniu do broni konwencjonalnej.

W urzeczywistnianiu tych celów aktywnie uczestniczy na arenie międzynarodowej Polski Społeczny Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i OKP. Przedstawiciele naszego kraju biorą udział w licznych międzynarodowych spotkaniach i konferencjach, są członkami wielu problemowych komisji Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie który swą siedzibę ma w Brukseli. Jedną z ostatnich inicjatyw tego komitetu jest zwołanie w dniach 26—28.X. br. w Belgii forum poświęconego najważniejszym problemom współczesności w tym przede wszystkim zahamowania wyścigu zbrojeń.

**Rozmawiał: LUDWIK ARENDT**

# Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego najlepsze w kraju

W miniona sobotę w sali kina w Spale odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego i przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego **Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Drzewnego w Łodzi za zajęcie I miejsca w ubiegłorocznym współzawodnictwie wśród 29 tego typu przedsiębiorstw w kraju.** Jest to największy sukces w historii łódzkich drzewiarzy.

Duży jest w tym udział odbudowanego i zmodernizowanego w ostatnich latach Zakładu Przemysłu Drzewnego w Konewce koło Spały, który daje około 40 proc. produkcji całego przedsiębiorstwa. W uroczystości wzięli udział: wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego **Janusz Walewski**, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego — **Jerzy Wroński**, przedstawiciele zjednoczenia, przedsiębiorstw przemysłu drzewnego oraz gospodarze woj. piotrkowskiego z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **Andrzejem Detrychem.**

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego — **Zygmunt Mackiewicz.** Mówił on m. in. o sprawach, które złożyły się na dobre efekty uzyskane przez przedsiębiorstwo, kładąc szczególny nacisk na wprowadzenie postępu technicznego, poprawę organizacji pracy, co sprzyjało wzrostowi wydajności pracy liczącej 1.100 osób załogi. Przekroczono również zadania eksportowe.

Zwycięzcom składano liczne gratulacje. W imieniu Egzekutywy KW PZPR w Piotrkowie Tryb. oraz z upoważnienia Sekretariatu Komitetu Łódzkiego PZPR w Łodzi podziękowanie za włożony wysiłek oraz życzenia dalszych sukcesów złożył Andrzej Detrych.

• • •

Podczas uroczystości dokonano dekoracji odznaczeniami państwowymi, resortowymi i związkowymi, a także odznaka „Za Zasługi dla Województwa Piotrkowskiego" pracowników i niektóre zakłady wnoszące największy wkład w rozwój Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego.

# 92 ofiary upałów w Indiach

Sobotnia prasa delhijska pisze, że w ciągu ostatnich 2 tygodni na skutek upałów zmarło w Indiach północnych ok. 92 osób. W stanie Bihar, w którym słupek rtęci dochodzi do 42 stopni Celsjusza zmarło na udar słoneczny 60 osób. Przypadki śmierci zanotowano również w stanie Uttar Pradesz.

ZGINĘŁO 7 OSÓB

# Potężna eksplozja gazu

Potężna eksplozja gazu, jaka w sobotę nastąpiła w jednej z restauracji w Filadelfii, spowodowała śmierć co najmniej 7 osób. Siła wybuchu była tak znaczna, że rany odnieśli ludzie znajdujący się w promieniu kilkudziesięciu metrów od miejsca wypadku. Wiele okolicznych domów uległo uszkodzeniu.

Stwierdzono, że przyczyną wypadku było uszkodzenie głównego przewodu gazowego przebiegającego nad jezdnią, co spowodowało, że ulatniający się gaz zgromadził się w niebezpiecznych ilościach w piwnicy restauracji, a następnie eksplodował wskutek iskrzenia instalacji elektrycznej.

NRD

# Ujęcie szpiega

Jak poinformowała agencja ADN, organy bezpieczeństwa NRD ujęły 8 maja br. Kurta Sp. — obywatela RFN, który od wielu lat zajmował się działalnością szpiegowską na rzecz wywiadu RFN. Agent ten wykorzystywany był przez założoną nielegalnie na terenie Berlina Zachodniego filię służby wywiadowczej RFN. Systematycznie naruszał on przepisy NRD — regulujące zasady tranzytu przyjazdów i odwiedzin obywateli RFN i Berlina Zachodniego w NRD — dla szpiegowania m. in. potencjału militarnego Narodowej Armii Ludowej NRD i Armii Radzieckiej.

## Kronika wypadków

**Sobota**

■ Godz. 11.00. W Pabianicach przy skrzyżowaniu ulic: Tkacka — Dąbrowskiego kierowca „Zaporożca" Karol L. spowodował zderzenie z motorowerem „Komar" którego prowadzący doznał ogólnych potłuczeń.

■ Godz. 15.50 Emilia Ch. lat 8 w Pabianicach na ulicy Moniuszki przy Sienkiewicza wyszła nagle zza stojącego samochodu i wpadła na przód „Skody". Dziewczynka doznała lekkich potłuczeń ciała.

■ Godz. 17.20. Nietrzeźwy kierowca „Fiata" Wojciech S. w Teolinie gm. Nowosolna spowodował zderzenie z „Wołga". Pasażerka Halina P. z urazem głowy przewieziona została do szpitala.

■ Godz. 18.50. Pod „Tarpana" wpadł nietrzeźwy Józef S. na skrzyżowaniu ulic Gagarina i Tuszyńskiej. Pieszy doznał lekkich potłuczeń twarzy.

■ Godz. 19.15. Na ulicy Kasprzaka przy Wrześnieńskiej kierujący „Fiatem" Władysław J. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Junakiem". Jadący nim Mirosław K. doznał stłuczenia kolana.

■ Godz. 19.30. Kierowca „Warszawy" PTA 8263 na ulicy Wycieczkowej wjechał na drzewo, w wyniku czego troje pasażerów doznało poważnych obrażeń ciała i przebywają w szpitalu.

**Niedziela**

■ Godz. 7.30. Kierowca „Trabanta" Mirosław M. na skrzyżowaniu ulicy Limanowskiego i Sierakowskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Fiatem", doznając wstrząśnienia mózgu. Pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

■ Godz. 11.30. W Adamowie Małym gm. Aleksandrów kierowca „Zastawy" Adam D. podczas wyprzedzania uderzył w tył „Wołgi", doznając wraz z żoną Danuta ogólnych obrażeń. Kierowca „Wołgi" natomiast doznał urazu głowy.

■ Godz. 14.50. Pod „Zastawe" wpadła 7-letnia Izabela A. na skrzyżowaniu ulicy Woj. Polskiego i Młynarskiej. Dziewczynka z urazem czaszki przebywa w szpitalu.

■ 15.50. Jadący rowerkiem Robert S. lat 8 na ulicy Rzgowskiej 328 zjechał nagle z chodnika na jezdnię i wpadł na bok „Daci". Chłopczyk doznał złamania nogi.

■ Godz. 17.10. Prowadząca „malucha" Ilona O. na ulicy Karolewskiej przy Łakowej nie uszanowała pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z „Trabantem", którego kierujący doznał skręcenia stopy.

(ch)

# Komunikat o wizycie Emila Wojtaszka w Jugosławii

**Na zaproszenie sekretarza związkowego d/s polityki zagranicznej SFRJ, Josipa Vrhovca w dniach od 10 do 13 maja 1979 roku przebywał z oficjalną, przyjacielską wizytą w SFRJ minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek.**

**W opublikowanym na zakończenie wizyty komunikacie przypomniano o spotkaniach ministra Wojtaszka z wiceprzewodniczącym prezydium SFRJ, Fadiljem Hodżą i z przewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ, Veselinem Djuranoviciem, poinformowano o rozmowach przeprowadzonych przez ministra spraw zagranicznych PRL z sekretarzem związkowym d/s polityki zagranicznej SFRJ, Josipem Vrhovcem.**

**Obaj ministrowie dokonali wymiany poglądów na temat rozwoju stosunków między PRL i SFRJ oraz na temat aktualnych problemów międzynarodowych. Z zadowoleniem stwierdzono pomyślny rozwój współpracy i przyjacielskich stosunków między obu krajami zwracając uwagę, iż ważnym impulsem do ich stałego doskonalenia są spotkania I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA i prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ, JOSIPA BROZ TITO. Pozytywnie oceniono wyniki współpracy polsko-jugosłowiańskiej oraz wyrażono gotowość jej wszechstronnego rozszerzania.**

**W części poświęconej problemom międzynarodowym komunikat stwierdza m.in., iż ministrowie podkreślili doniosłe znaczenie realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE oraz wyrazili gotowość rządów obu państw wniesienia pełnego wkładu w przygotowanie i przebieg spotkania w Madrycie w 1980 roku. Wskazano na znaczenie umacniania procesu odprężenia oraz na konieczność likwidacji ognisk kryzysu i konfliktu na świecie drogą pokojową.**

**E. Wojtaszek i J. Vrhovec — wyrazili zadowolenie z pomyślnych wyników rozmów podkreślając ich wkład w dalsze umacnianie przyjacielskich stosunków i owocnej współpracy między obu państwami we wszystkich dziedzinach. Min. Wojtaszek zaprosił Josipa Vrhovca do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.**

# Konferencja poświęcona RWPG

30 rocznica powstania RWPG była tematem wczorajszej konferencji zorganizowanej w łódzkim „Domu Technika" przez Sekcję Wychowanków Politechniki Kijowskiej. Liczaca 90 członków sekcja działa przy Radzie Głównej NOT od 1922 roku i skupia zarówno przedwojennych, jak i powojennych absolwentów tej uczelni. Najwięcej wychowanków Politechniki Kijowskiej pracuje w ośrodkach naukowych Warszawy, Wrocławia i Łodzi.

Referat na temat 30 lat działania RWPG wygłosił mgr inż. **Tadeusz Pawlikowski** z Biura Programowania i Projektowania Rozwoju Łodzi. Przedstawił on m. in. formy współpracy i wzajemne powiązania krajów socjalistycznych, wzrost obrotów handlowych oraz udział Polski w RWPG i rolę Związku Radzieckiego we wspólnocie socjalistycznej.

Współpracę Łodzi z miastami ZSRR omówił mgr inż. **Witold Kakowski** z Uniwersytetu Łódzkiego, szczególnie wiele miejsca poświęcając kontaktom Łodzi z Iwanowem. Stolica woj. miejskiego łódzkiego utrzymuje ożywione kontakty z ośrodkami naukowymi Moskwy, Leningradu, Kijowa, Lwowa, Kowna i Rygi.

Konferencja połączona została z koleżeńskim spotkaniem wychowanków Politechniki Kijowskiej. Jej uczestnicy odbyli m. in. wycieczkę po Łodzi szlakiem pałaców „Ziemi obiecanej". (ik)

# Ogólnopolski zjazd gwiaździsty dziennikarzy

Pod hasłem: **„Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży na drogach"** odbędzie się w Łodzi 19 maja br. ogólnopolski zjazd gwiaździsty dziennikarzy, organizowany przez **ZG Społecznego Komitetu „Stop — dziecko na drodze" i Autoklub Dziennikarzy przy SDP. W imprezie, pod protektoratem ministra J. Wieczorka i pod patronatem I sekretarza KŁ PZPR, przewodniczącego RN miasta Łodzi — B. Koperskiego weźmie udział 45 załóg ze wszystkich województw.**

Zjazd składa się z trzech części. W pierwszej — uczestnicy otrzymali za zadanie przeprowadzenie w wyznaczonym rejonie łódzkiego i sieradzkiego oraz sąsiednich województw szczegółowej weryfikacji znaków drogowych w pobliżu szkół i placówek wychowawczych. Ponadto uczestniczący w zjeździe dziennikarze przeprowadzą pogadanki odczyty i spotkania z dziećmi i młodzieżą.

W drugiej części załogi wystartują do **okrężnego rajdu, prowadzącego szosami woj. łódzkiego i sieradzkiego. Każda z załóg będzie miała do wykonania próby zręcznościowe oraz odcinki wyścigowe.** 20 maja dziennikarze uczestniczący w zjeździe gwiaździstym wezmą udział w wielkiej paradzie dzieci i młodzieży, która odbędzie się w Łodzi na ul. Piotrkowskiej.

Uczestnicy zjazdu złożą ponadto wieńce i wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Dzieci w Parku Promienistych, a także spotkają się z młodymi mieszkańcami Łodzi w miasteczkach ruchu drogowego oraz z aktywem Młodzieżowej Służby Ruchu.

Najlepsi otrzymają nagrody, które ufundowali m. in. **minister J. Wieczorek (dla najlepszej załogi w klasyfikacji ogólnej), I sekretarz KŁ PZPR, B. Koperski (dla zwycięzcy części pierwszej zjazdu), prezydent Łodzi, J. Niewiadomski (dla najlepszej pary w rajdzie okrężnym).** (wrb)

# Sprawa złota czechosłowackiego

W roku bieżącym mija 40 lat od czasu, gdy okupanci hitlerowscy zagarnęli zapas złota Czechosłowacji, wynoszący 45,3 tony. Jak przypomina agencja CTK, trójstronna komisja, która po zakończeniu II wojny światowej powinna była podjąć odpowiednie kroki w celu zwrotu zagarniętego przez hitlerowców złota odpowiednim państwom, przyznała Czechosłowacji część złota, a mianowicie 24,5 tony. Z tego Czechosłowacja otrzymała 6 ton, a na zwrot pozostałej części, tj. 18,5 tony czeka już ponad 30 lat.

Nie ulega wątpliwości — pisze CTK — że Czechosłowacja zawsze była i pozostaje jedynym pełnoprawnym właścicielem tego złota. Znaczna część czechosłowackich zapasów złota zapakowaną w worki z pieczęciami Narodowego Banku Czechosłowacji znaleziono w Akwizgranie. Żaden z członków wspomnianej komisji (USA, Francja i W. Brytania) faktycznie nie negował prawa Czechosłowacji do tego złota. Jednakże po zwycięstwie Rewolucji Lutowej w 1948 roku oficjalne koła USA odmówiły i do tej pory odmawiają zwrotu złota Czechosłowacji, powołując się na niepomyślny przebieg rozmów między rządami CSRS i USA w sprawie rekompensaty za znacjonalizowane w pierwszych latach po wojnie mienie firm i obywateli amerykańskich.

W ciągu 30 lat rząd CSRS wysuwał wobec rządu USA wiele propozycji wznowienia rozmów na temat spornych problemów. W roku 1974 zostało już nawet parafowane czechosłowacko-amerykańskie porozumienie w tej sprawie. Jednakże Kongres USA odrzucił to porozumienie. Nie rozstrzygnięte problemy finansowe i prawno-majątkowe między obu państwami wywierają negatywny wpływ na ogólny rozwój stosunków między CSRS i USA. Zaznaczyć należy, że władze Czechosłowacji osiągnęły takie porozumienia z wszystkimi innymi państwami, z którymi prowadzone były podobne rozmowy.

# Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

nej przez Sejm w dniu 26 kwietnia br. ustawy o ustanowieniu tych tytułów.

Mianowano ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

— w królestwie Holandii — Alojzego Bartoszka;

— w Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej — Marka Czurleja;

— w Socjalistycznej Republice Rumunii — Jerzego Kuslaka;

— w Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej — Sykstusa Olesika.

Uwzględniono prośby 38 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

**Alojzy Bartoszek urodził się w Łodzi w 1933 r. w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu w 1954 r. studiów wyższych w zakresie ekonomii, pracował w organizacjach młodzieżowych, m. in. w zarządzie łódzkim ZMP. Do służby zagranicznej wstąpił w 1955 r., pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, m. in. attache ambasady PRL w Pekinie, II a następnie I sekretarza i charge d'affaires ambasady PRL w Ottawie oraz ambasadora PRL w Pakistanie.**

**Jest członkiem PZPR.**

• • •

**Marek Czurlej urodził się w 1927 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Ukończył studia wyższe w zakresie pedagogiki oraz administracji. Prace zawodową rozpoczął w 1945 r. w związku zawodowym robotników i pracowników przemysłu spożywczego w Łodzi. Następnie był zatrudniony w ministerstwie handlu zagranicznego i w Najwyższej Izbie Kontroli. Do służby zagranicznej wstąpił w 1962 r. do 1966 r. był II sekretarzem ambasady PRL w Bejrucie, od 1971 r. I sekretarzem ambasady PRL w Brukseli. Od 1975 r. pracował na stanowisku dyrektora departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych.**

**Jest członkiem PZPR.**

RUMUNIA

# Podwyżka cen przetworów warzywnych

**Z dniem 14 maja w Rumunii podwyższone zostają ceny niektórych przetworów warzywnych i owocowych oraz konserw rybnych, a także niektórych wyrobów cukierniczych, namiastek kawy, ziół leczniczych i aromatycznych oraz orzechów. Średnia wzrostu cen tych artykułów wyniesie 32,6 proc. Podniesione też zostają ceny niektórych opakowań szklanych.**

**Ogłoszony 13 bm. w tej sprawie dekret stwierdza, że zmiany cen podyktowane zostały dążeniem do rentowności produkcji artykułów spożywczych i przypomina, że bieżący plan 5-letni przewiduje wzrost cen w granicach 5—6 proc. Obecna regulacja cen podnosi jego ogólny wskaźnik o 0,3 proc.**

# Zakończono pierwszy etap rozbudowy skierniewickiego „Polferu"

Zakład Materiałów Magnetycznych „Polfer" w Skierniewicach powstał w roku 1971 w pomieszczeniach starej fabryki sklejki. Dynamiczny rozwój naszego przemysłu elektronicznego i elektrotechnicznego sprawił, iż w kilka lat później podjęto decyzję o jego poważnej rozbudowie.

W minioną sobotę w „Polferze" miała umiejsce uroczystość przekazania przez budowlanych do eksploatacji i zagospodarowania obiektów objętych programem I etapu tej rozbudowy. Uczestniczyli w niej: członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC — **Zbigniew Zieliński**; minister przemysłu maszynowego — **Aleksander Kopeć**; wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Zdzisław Grela** oraz gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR w Skierniewicach — **Ryszardem Brykiem** i wojewodą — **Stanisławem Barańskim.**

O rozwoju polskiego przemysłu elektronicznego i zakładów „Polfer" poinformował gości dyrektor naczelny Kombinatu Produkcyjno-Naukowego Podzespołów Elektronicznych „Unitra — Elpold" — **Jan Sasin.** Załoga skierniewickiego „Polferu" otrzymała nową halę produkcyjną z pełnym zapleczem socjalnym, budynek, w którym znajdzie się stołówka i przychodnie lekarskie oraz nowe obiekty energetyczne. W obszernej hali produkować się będzie podzespoły magnetyczne m. in. do polskich telewizorów kolorowych. Po zakończeniu II etapu rozbudowy, czyli na początku roku 1981, skierniewicki „Polfer" produkować będzie podzespoły dla 300 tysięcy telewizorów rocznie.

W trakcie spotkania z przedstawicielami załóg „Polferu" i generalnego wykonawcy — Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 — grupę zasłużonych pracowników udekorowano honorowymi odznakami resortowymi. (brz)

# „Otrag" nie rezygnuje z prób rakietowych

**Zachodnioniemiecka firma „Otrag" która utraciła swój poligon rakietowy w Zairze, nie zamierza zrezygnować z planów budowy wielostopniowych rakiet, które mogą wynosić sztuczne satelity na orbity okołoziemskie. Założyciel tej monachijskiej firmy Lutz Kayser zakomunikował, że w tym roku „Otrag" przeprowadzi kolejną próbę z rakietą dwustopniową, trudno jednak powiedzieć, gdzie ta próba się odbędzie.**

**W chwili obecnej firma poszukuje nowego poligonu rakietowego. Nie wyklucza się, że kolejne próby z rakietami i sztucznymi satelitami dokonywane będą z platform zbudowanych na morzu.**

# Najdłuższy w Europie

Zakończono już prace przy drążeniu tunelu przez Alpy pod przełęczą Frejus budowanego wspólnie przez Francję i Włochy kosztem ok. 350 mln dolarów. Ten najdłuższy w Europie tunel drogowy — 12.878 m — znacznie skróci trasę między Turynem (Włochy) a Chambery (Francja) prowadzącą dotychczas przez trudne przełęcze alpejskie.

Tunel oddany zostanie do użytku w przyszłym roku. Przewiduje się, że już w pierwszym roku eksploatacji przejedzie nim ok. miliona pojazdów.

# Nowa gazeta we Francji

**W czwartek w Paryżu ukazał się pierwszy numer nowego dziennika „Forum International". W założeniu jego wydawców, Rolanda i Colette Dana, pismo ma się specjalizować w problematyce gospodarczej i finansowej, zarówno krajowej jak i zagranicznej.** Ukazujący się na 12 kolumnach dziennik będzie zawierał zarówno informacje ogólne, jak i większe opracowania na temat poszczególnych gałęzi gospodarki lub konkretnych zagadnień. Personel „Forum International" liczy 42 dziennikarzy. Gazeta wychodzi w nakładzie 40 tys. egzemplarzy i kosztuje 3 franki.

Dotychczas we Francji ukazywało się tylko jedno codzienne pismo specjalizujące się w problematyce gospodarczej „Les Echos".

# Manewry NATO

Jak poinformowano w kwaterze głównej NATO w Brukseli, w dniach od 1 do 19 czerwca na terytorium Danii odbędą się manewry żołnierzy sojuszniczej siły mobilnej NATO (Atlantic Mobile Force — AMF). Jest to jednostka wielonarodowa, w skład której wchodzą żołnierze belgijscy, zachodnioniemieccy, włoscy luksemburscy, brytyjscy i amerykańscy. Manewry pod kryptonimem „Agate Exchange" będą przeprowadzone w rejonie Naestved — 100 km na południowy zachód od Kopenhagi.

# Morderca 5 kobiet z Los Angeles

**27-letni Kenneth Bianchi, przebywający w areszcie w stanie Waszyngton został oskarżony o pozbawienie życia pięciu z 13 kobiet, jakie zginęły w Kalifornii z ręki nieuchwytnego dusiciela, grasującego przez wiele miesięcy w Los Angeles.**

**Aby schwytać bezkarnie działającego mordercę, który stał się postrachem młodych mieszkanek Los Angeles, policja organizowała bezskutecznie wiele zasadzek z udziałem tysięcy agentów. Śledztwo w tej sprawie nie jest jeszcze zakończone, bowiem podejrzewa się, że Kenneth Bianchi miał wspólnika.**

# W Turcji najwięcej wypadków drogowych

W stolicy Turcji oficjalnie podano, że pod względem wypadków drogowych Turcja zajmuje pierwsze miejsce w Europie. W ub. roku na drogach tureckich zginęło w wypadkach samochodowych 8.372 osoby, a więc przeciętnie ponad 20 dziennie. Rannych zostało w wypadkach drogowych ponad 46 tys. osób.

**W związku z nagłą śmiercią naszego długoletniego, zasłużonego pracownika**

**TOW.**

**EUGENIUSZA JANCZARKA**

**odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Honorową Odznaką Województwa Łódzkiego, serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie składają**

**DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA KZ PZPR i PRACOWNICY ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 2 w ŁODZI**

**W dniu 10 maja 1979 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 58**

**Ś. † P.**

**EUGENIUSZ JANCZAREK**

**Pogrzeb odbędzie się 14 maja br. o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym — Zarzew, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu**

**ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA**

**W dniu 11. 05. 1979 r. odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie, pogrążając nas w głębokiej żałobie, nasz ukochany Mąż, najlepszy Ojciec, Zięć, Brat, człowiek życzliwy ludziom**

**Ś † P.**

**STANISŁAW KAZIMIERZ ROGULSKI**

**magister ekonomii**
**długoletni pracownik B.P.B.M. „MIASTOPROJEKT" Łódź-Miasto**

**Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 15. 05. 1979 o godzinie 14.45, po czym nastąpią uroczystości pogrzebowe, o czym zawiadamia**

**ŻONA z DZIEĆMI i pozostałą RODZINĄ**

**Prosimy o nieskładanie kondolencji.**

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 maja 1979 roku zmarła, nasza najukochańsza Siostra**

**Ś. † P.**

**JANINA KOTYNIA**

**z d. JĘDRYCH**

**Msza św. odprawiona zostanie w dniu 15 maja 1979 r. (wtorek) o godz. 8.30 w kościele św. Piotra i Pawła w Łodzi, ul. Nawrot 104.**

**Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z kościoła po mszy św. do grobu rodzinnego w Warszawie-Radości, o czym zawiadamiamy życzliwych pamięci Zmarłej**

**SIOSTRY, BRAT i RODZINA**

GMINA W PERSPEKTYWIE 1985 ROKU

## NA PRZYKŁADZIE STRYKOWA

Aby sprostać rosnącym wymaganiom rynku, rolnictwo powinno dawać więcej produktów. Należy je przetwarzać możliwie najbliżej miejsca pochodzenia, zmniejszając koszty transportu i straty spowodowane przewozami. Takie są — najogólniej biorąc — podstawowe zadania rolnictwa i gospodarki żywnościowej teraz i w najbliższej przyszłości.

Wśród różnorodnych decyzji zmierzających w kierunku wzmagania aktywności rolników i czerpania jak największych korzyści z gospodarki rolnej i żywnościowej ważną rolę ma do spełnienia program przyśpieszonego rozwoju miast i gmin mających wspólne rady narodowe oraz gmin rolniczych. W pierwszym etapie objęto nim 635 jednostek administracyjnych, to jest 537 zespolonych z sobą miast i gmin oraz 98 gmin rolniczych.

Ponieważ o głównych założeniach programu pisałem w jednym z poprzednich numerów „DP", chciałbym dziś przedstawić wynikające z niego korzyści na przykładzie wybranej jednostki administracyjnej, mianowicie miasta i gminy Stryków. Jednostka ta jest jedną z czterech w województwie miejskim łódzkim objętych programem przyśpieszonego rozwoju. Założenia programowe dla Strykowa zostały zatwierdzone na kwietniowej sesji Rady Narodowej Miasta i Gminy Stryków.

Najważniejszy pożytek dla gospodarki narodowej z tego programu widzieć trzeba we wzroście do 1985 roku o około 50 procent towarowej produkcji rolniczj. Gmina Stryków będzie w tym roku o wiele więcej niż obecnie dostarczać zboża, warzyw, owoców, ziemniaków, żywca i mleka.

Dość ostrożnie zaplanowano wzrost plonów zbóż. Przewiduje się że w gminie, w której w 1975 roku uzyskano 25 kwintali czterech zbóż z hektara, w 1985 roku plony będą wyższe tylko o 3 kwintale. Natomiast znacznie większe przyśpieszenie planuje się uzyskać w plonach ziemniaków, buraków cukrowych, warzyw i owoców. Znaczny postęp ma nastąpić w hodowli bydła; stado rogacizny powiększy się do 1985 roku o 5625 sztuk, przy czym wzrośnie wydajność mleka od jednej krowy z 2700 litrów do 3300 litrów. Pogłowie trzody chlewnej powiększy się do ponad 11 tys. sztuk.

Dla uzyskania zaplanowanego wzrostu produkcji zadba się o pełne i racjonalne wykorzystanie wszystkich użytków rolnych. Przejmowane od rolników grunty bezzwłocznie przekazywane będą rolniczym spółdzielniom produkcyjnym, spółdzielniom kółek rolniczych, a także rolnikom indywidualnym o wysokich kwalifikacjach. Podejmowane będą odpowiednie decyzje w stosunku do rolników, którzy rażąco źle wykorzystują ziemię i obniżają poziom produkcji w danym rejonie. Zakłada się, że liczba gospodarstw specjalistycznych wzrośnie w 1985 roku do 520. Do tego roku zakończone zostaną prace melioracyjne na gruntach ornych, a poziom nawożenia wzrośnie o około 95 kg na hektar.

Działaniom tym towarzyszyć będzie budowa, rozbudowa i modernizacja budynków inwentarskich i gospodarczych, magazynów, warsztatów i dróg. Na przykład RSP w Warszewicach zamierza wybudować szklarnię oraz fermę krów i brojlerów, RSP w Koźlu planuje rozpocząć uprawę warzyw w namiotach foliowych i zbudować przetwórnię owocowo-warzywną, a WOPR w Bratoszewicach zmodernizuje i zwiększy powierzchnię budynków inwentarskich dla potrzeb hodowli bydła. Programy inwestycyjne realizować będą także inne RSP, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Strykowie i Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". Podobne (choć na mniejszą skalę) inwestycje mieć będą miejsce w gospodarstwach indywidualnych, zwłaszcza specjalistycznych, w których budować się będzie obory, chlewnie i inne budynki.

Modernizacja budynków, skierowanie na wieś większych ilości maszyn i urządzeń, większe zmechanizowanie niektórych prac stopniowo ułatwiać będą życie rolników, a zwiększona produkcja przyczyniać się będzie do wzrostu dochodów ludności wiejskiej. Realizacja przyśpieszonego programu rozwoju społeczno-gospodarczego miasta i gminy Stryków ma przynieść także inne korzyści dla miejscowego społeczeństwa. Przewiduje się np. budowę wodociągów które w najbliższych latach otrzymają wsie: Dobra, Warszewice, Kalinów, Gozdów i Koźle. Do 1985 roku wybuduje się w gminie 200 domów jednorodzinnych i kilka bloków mieszkalnych.

Dla podniesienia poziomu usług przewidziano budowę pawilonów handlowych, a także powiększenie liczby punktów sprzedaży i usługowych poprzez wygospodarowanie nowych pomieszczeń i modernizację starych. W Strykowie zbudowana zostanie m. in. stacja obsługi samochodów.

Program przyśpieszonego rozwoju miasta i gminy Stryków przewiduje również kilka ważnych inwestycji w dziedzinie służby zdrowia oświaty i kultury. Zaplanowano budowę ośrodka zdrowia w Strykowie, rozbudowę Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach i Zbiorczej Szkoły Gminnej w Strykowie, budowę domów nauczyciela w Koźlu i Bratoszewicach i dokończenie budowy domów kultury w Zelgoszczy i Niesułkowie.

Realizacja programu przyśpieszonego rozwoju — na razie w wybranych jednostkach administracyjnych — ma także na celu wypracowanie nowych metod i środków działania, które po odpowiedniej adaptacji będą stopniowo wdrażane w pozostałych gminach.

I. K.

# Kto w górę i kto w dół

TEMATY DO ROZMÓW

**Nie od dziś wiadomo, że ekonomika ma wpływ na etykę, a etyka na ekonomikę. Wysoka etyka daje dobre wyniki ekonomiczne i odwrotnie — dobre wyniki ekonomiczne dają wysoką etykę. Biorąc te zgoła banalne prawdy za punkt wyjścia — słów kilka o tym, co nas boli i nad czym z inspiracji grudniowego XIII Plenum Komitetu Centralnego winniśmy się zastanowić. Na początek — o naszych pryncypiach.**

Mówią one, czemu tak mocno dały wyraz zjazdy partii w latach siedemdziesiątych, że socjalizmu nie budujemy dla samego socjalizmu lecz dla siebie, dla nas, dla ludzi. Budujemy to wszystko, co nas otacza, kierując się nadrzędnością interesu człowieka i żebyśmy mogli ze wzrostu siły naszego kraju oraz własnej pomyślności mieć niezachwiany powód do satysfakcji w każdym czasie i w każdej sytuacji. Fundamentem etycznym ekonomiki stało się hasło: aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej.

Cóż do tej wykładni można dodać? Chyba tylko jedno — mianowicie, to pragnienie: pracujmy dla siebie. Przede wszystkim lepiej, rzetelniej, z większą odpowiedzialnością za wspólne dobra, za czas i pieniądze innych. Pracujmy gospodarniej. Pracujmy wreszcie tak, żeby również inni byli z tej pracy zadowoleni, żeby i innym nasza praca przynosiła pożytek maksymalny. Pracujmy z myślą o tych innych.

No i pracujemy. Jednakże wcale tej naszej pracy nie trzeba brać pod lupę, by móc stwierdzić, że nie wszystko gra jak trzeba. Praktyka tej „pracy dla siebie" jest dość różna, wielobarwna. Po jednej stronie jest praca rewelacyjnie dobra i ze światową marką, a po drugiej stronie wręcz skandaliczna i wołająca o pomstę do nieba. Po jednej stronie za dobrą pracę najwyższe honory narodowe, a po drugiej stronie rachunki przed sądami za przestępstwa i nadużycia w związku z wykonywaną pracą.

Czasami, choć na szczęście nie tak często, pojawia się coś w rodzaju pytania-zdziwienia. Jak to jest naprawdę? Temu się praca nie klei, ten ma piach w rękawie, tamten ciągnie do siebie, ów ma murarski poniedziałek, a Polska rośnie? **Więc ktoś pracuje? Ktoś dobrze pracuje? Według najwyższej miary obywatelskiej i zgodnie z rzetelnym, nazwałbym go — człowieczym obowiązkiem. Kim jest ten ktoś, kto tak pracuje?**

Najpełniejszą listę tych ludzi prowadzi Rada Państwa, a to z tego powodu, że Rada Państwa przyznaje odznaczenia państwowe. Inne listy znajdują się w zakładach, w komitetach partyjnych w radach zakładowych, w stowarzyszeniach wszelkiego rodzaju, w radach narodowych. Do udzielenia odpowiedzi imiennej na pytanie „kto zbudował Polskę?" trzeba byłoby zasadzić olbrzymi sztab ludzi, ale taka odpowiedź jest możliwa do sporządzenia. Mamy od lipca 1944 roku raczej pełną listę tych ludzi, którzy Polskę odbudowali, którzy ją budowali, którzy ją budują i którzy zasłużyli sobie na najzaszczytniejsze stwierdzenie „to dzieło moich rąk". I odwrotnie. Mamy również w archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości listę tych, którzy tej Polsce kładli różnego rodzaju kłody pod nogi, dokonując chociażby przestępstw w związku z wykonywaną pracą. Mamy też listy tych, którzy będąc formalnie w porządku wobec prawa, nie są w porządku wobec społeczeństwa. Te listy sporządzają różne organa kontroli.

Ta sytuacja, w moim głębokim przekonaniu, prowadzi do pierwszej i bodaj najważniejszej zależności między ekonomiką i etyką i vice versa. Otóż, czy nie odnosimy wrażenia, że zbyt nieśmiało, jakby z zażenowaniem i wstydliwie, mówimy o tych którzy są naszymi dłużnikami, którzy tych pragnących iść w górę ściągają wszelkimi sposobami w dół, którzy pomnażają dodatkowo nasze kłopoty? Kiedyś pewien robotnik, nie żałujący rąk w okresie sześciolatki, powiedział: może byśmy powrócili do tablic informujących o bumelantach, o różnych obibokach i niebieskich ptakach, bo teraz za dużo mamy dla nich poważania. Spojrzałem temu człowiekowi w oczy i dostrzegłem, że nie były to słowa rzucone bez namysłu, dla redaktora. Wydaje mi się że ów robotnik dobrze wiedział, co mówi i nieprzypadkowo posłużył się sformułowaniem „o poważaniu". To „poważanie" brzmi okrutnie, ale poważnie, gdyż prawdziwie. Oczywiście, ktoś zaraz zareplikuje: nie te czasy, tablice imienne z bumelantami nie przejdą, ich czas minął nieodwracalnie. A jednak takie stanowisko nie jest pozbawione sensu. W końcu musimy chyba w imię nie tylko ekonomiki, lecz i etyki społecznej zdecydowanie ostrzej zabrać się do tych ludzi, którzy uważają, że Polska — to nie ich sprawa, którzy nieraz ogromnej wartości własność społeczną, daną im z zaufaniem w ręce, traktują jak własność niczyją, kiedy indziej, jak swój folwark i jako środek do tzw. dorabiania na boku.

Oczywiście, nie chciałbym być zrozumiany w ten sposób, że wzywam do jakiegoś polowania na czarownice. Jednak problem jest otwarty — w jakim stopniu powinniśmy imiennie poznawać ludzi notorycznie lekceważących swoje obowiązki wobec nas, wobec Polski? Ludzie źle pracujący ciągle chowają się przed opinią społeczną w aktach personalnych. Upomnienie, nagana — zapisane w aktach — i koniec. Z zewnątrz wygląda na to, że w każdym zakładzie, jak i w każdej instytucji, wszyscy dobrze pracują. Tymczasem tak nie jest.

Sprawy, o których piszę, wniosło grudniowe XIII Plenum i myślę, że jest naszym obowiązkiem ich niestrudzone penetrowanie i stawianie wniosków. Jest to bowiem sprawa nie tylko relacji ekonomika — etyka. Jest to także sprawa odpowiedzialności za nurty etyczne w społeczeństwie, za jego zdrowie moralne i za utwierdzanie w wierze, że zło jest karane. Do ostrzejszego widzenia złej pracy wezwało XIII Plenum słowami, które wypowiedział Edward Gierek: „Wspólna odpowiedzialność za ojczyznę potwierdza się i urzeczywistnia przez konkretną codzienną odpowiedzialność za wykonywaną pracę".

J. KOCHAŃSKI

**Dwudziestego kwietnia „Dar Pomorza", statek Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni swój sezon szkoleniowy rozpoczął rejsem po Bałtyku. W rejsie tym wzięła udział młodzież z gdańskiego Liceum Morskiego Harcerskich Drużyn Wodnych z terenu całego kraju oraz Bractwa Żelaznej Szekli czyli chłopcy którzy uczestniczyli w kursach morskich organizowanych przez warszawską telewizję.**

**Bałtycka wyprawa trwała 10 dni i obfitowała w prawdziwie morskie atrakcje — nie znaczy to jednak, że jej uczestnicy przeżywali niezwykłe przygody. Mieli po prostu okazję zapoznać się z życiem na statku. Wykonywali wszystkie prace porządkowe, z pucowaniem pokładu włącznie, zaznajamiali się z urządzeniami nawigacyjnymi, pełnili nocne wachty, a w wolnych od codziennych zajęć chwilach odpoczywali śpiewając przy akompaniamencie gitary piosenki „wilków morskich". Rejs zapoznał miłośników żeglarstwa z blaskami i cieniami życia na morzu, zostawił wiele wspaniałych wrażeń i niezatartych wspomnień, a choć nie miał nic wspólnego z wycieczką, nikogo do morskiego żywota nie zniechęcił — tak przynajmniej twierdzą jednogłośnie zachwyceni młodzi żeglarze.**

## Portret współczesny

# ISKRA

Kiedy efekt pierwszego pomysłu racjonalizatorskiego w postaci krajarki mydła, zaczął działać, jego autor — Emilian Grzegorczyk przez trzy dni nie pokazał się w hali. Zwyczajnie — bał się. Można być silnym, przystojnym młodym mężczyzną, umiejącym dowcipnie się odciąć, ale wobec, delikatnie mówiąc, niezadowolenia kilkudziesięciu kobiet — stracić głowę. Trzeba tu bowiem powiedzieć, że pomysł powstał ok. 15 lat temu. Kobiety (które do tej pory cały dzień na stojąco kroiły mydło, naciskając na nożny pedał, uruchamiający specjalne struny — a cały mechanizm napędzany był wyłącznie siłą ich mięśni) obawiały się — niesłusznie zresztą — że pomysł racjonalizatorski podniesie wydajność, ale im... obniży płace.

Emilian Grzegorczyk ma 43 lata. Od 23 lat jest mechanikiem w Fabryce Kosmetyków „Pollena-Ewa", ostatnio brygadzistą. Cały czas — „racjonalizatorem ze znakiem jakości", z teczką różnych dyplomów, odznaką Przodownika Pracy, Srebrnym Krzyżem Zasługi i głową pełną pomysłów.

Gdy zakładowa komisja rozpatruje wnioski, moment sięgnięcia po pomysły Grzegorczyka zawsze wprowadza jakieś ożywienie. Co on znowu wymyślił?

— Od czego się to zaczęło?

— Trudno powiedzieć, całe życie miałem zdolności do prac ręcznych. Przyszedłem do „Ewy" z pośredniaka, przez przypadek. Nie mieszkałem w Łodzi, jako nie zameldowany nie mogłem przebierać. Byłem zadowolony, że mogę się zahaczyć, chociaż zakład mi się nie spodobał. To była wtedy kupa staroci w starych brudnych ruderach, a mnie ciągnęło do nowych maszyn. Byłem wprawdzie po zasadniczej szkole mechanicznej, ale chcąc pracować u głównego mechanika, musiałem nauczyć się spawać, kuć. Zostałem nawet rymarzem — po to, by zszywać urywające się ciągle pasy...

— No i ten pierwszy pomysł, przyzna pan, powstał z lenistwa? Chciał pan coś sobie ułatwić?...

— Nie. Mnie cały czas interesowało bhp — to, jak pomóc innym. I ten pierwszy pomysł, to właśnie ta krajarka mydła. Przyglądałem się jak nasze kobiety kroją mydło, albo pedałując z takim wysiłkiem jak nasza kadra kolarska przed finiszem (i prawie tak miały rozwinięte mięśnie u nóg), albo ręcznie tnąc sztancą. To była mordęga. Więc wymyśliłem tę krajarkę. Robiłem ją prawie w ukryciu.

Zrobić a „wdrożyć" — jak to się teraz nazywa — to zupełnie inna sprawa. Pomógł mi główny mechanik — inż. Łokieć. Najpierw kobiety wygadywały na mnie różne rzeczy, a potem, kiedy maszyna się zacinała, były telefony od razu do samego dyrektora, a mnie sadzano na „ławeczkę". — Dlaczego nieczynna? — pytano srogo.

— Ale w sumie była jakaś satysfakcja?...

— Myśli pani o pieniądzach? Zaproponowano mi od 800 do 1.500 zł. Odwołałem się do zjednoczenia, które odpisało, że zezwala mi wypłacić do 10 tys. Dostałem 3,5....

— Wie pani, że ja teraz nie dziwię się, że musiałem wówczas działać w ukryciu. Przecież nikt mnie nie znał. Młody, obcy chłopak, który jeszcze nie pokazał co potrafi. A fabryka była wtedy składem prawie muzealnych urządzeń. Pozwolić komuś się tym bawić?

— A pan się bawił i to już 23 lata.

— Sam pomysł przychodzi nieoczekiwanie. Chodzi o tę iskrę, która nagle się pojawia — czasem w pracy, ale bywa, że zapala się i w domu, przed zaśnięciem. To jeden moment. Nie ma obawy, bym o tym zapomniał. Nie muszę nawet natychmiast notować. Potem, kiedy mam już samą istotę rzeczy, obmyślam jak to zrobić. Sam, albo z kolegami. Na przykład wózek-wywrotkę, który zastąpił worki do noszenia na plecach mydła (w postaci wiórów) z silosa do mieszalni — taką to wtedy reprezentowała „Ewa" nowoczesność — wymyśliliśmy razem z Kazimierzem Lisieckim i Stefanem Wiesławskim.

Teraz Emilian Grzegorczyk nie działa już w ukryciu. W tej fabryce, nieustająco modernizowanej — w dużym stopniu sposobem gospodarczym — liczy się każda para rąk — tym bardziej wtedy, gdy rąk złotych. Teraz „Ewa" organizuje konkursy na pomysły — na zadany, potrzebny zakładowi temat. Racjonalizatorzy niejednokrotnie ratują zakład przed skutkami ubocznymi zbyt ciasno pojętych oszczędności, czy potknięć kooperanta. Co zrobić, jeśli zabraknie okrągłych butelek z etykietkami do jakiegoś kosmetyku krótkoseryjnego? Butelki są, ale bez etykietek. Etykieciarka jest, ale przystosowana do butelek płaskich.

— Wziąłem wtedy do pomocy Gorzałka i przystosowaliśmy etykieciarkę z butelek płaskich do okrągłych.

— Jeden z ostatnich pomysłów?

— Nasze kobiety musiały ostatnio codziennie zakręcać nakrętki tysiąca tubek z emalią. Zdzierały sobie skórę z rąk. Gdyby to była duża seria, dałoby się tę produkcję na duży ciąg technologiczny, tu nie można było. Wymyśliłem więc urządzenie drobne, które przy pomocy wibracji (wystarczy tylko butelkę z nałożoną nakrętką podstawić) tubkę zakręca.

Jak potem sprawdziłam — zresztą wiedzą o tym wszyscy — racjonalizacja nie przynosi autorom kokosów. Są to raczej drobne sumy. Ale czy wszystko trzeba przeliczać na złotówki? Pan Grzegorczyk wspomina bardzo sympatycznie jedno spotkanie w NOT i dyplom wręczony wówczas wraz z nagrodą i biletami do teatru.

Dyrekcja „Polleny-Ewy" natomiast, nie bez satysfakcji, dodaje inny moment z życiorysu Grzegorczyka. „Ewa" zgłosiła w dzielnicowym sejmiku racjonalizatorskim zapotrzebowanie na sposób nalewania „Trampa". Pewna szacowna firma — biuro badawczo-rozwojowe, czy coś w tym guście — zaproponowała, a jakże, drogą maszynę, a konkurs wygrał... skromny pan Grzegorczyk, wyczarowując potrzebne urządzenie z maszyny przeznaczonej na złom. Działał wtedy do spółki z głównym mechanikiem — inż. Anatolem Kościanem.

— Grzegorczyk, to nie tylko złote rączki, to ogromnie twórczy umysł. Byłby znakomitym inżynierem-konstruktorem, gdyby miał teorię. Bez obliczeń dochodzi do rewelacyjnych wniosków — mówią szefowie.

— Właśnie, dlaczego nie ma pan tej teorii?

— Tak się złożyło, że kiedy mogłem i powinienem był myśleć o nauce, to mnie na to nie było stać. Miałem zobowiązania w stosunku do najbliższych, musiałem pracować...

Rozmawiała: ALINA PONIATOWSKA

## JAPONIA

# Telewizyjna swatka

Japończycy, jeszcze do niedawna uchodzący za jeden z bardziej konserwatywnych narodów na świecie, prześcigają dzisiaj wszystkich w pędzie ku nowoczesności. Dotyczy to nie tylko ich znanych powszechnie osiągnięć w zakresie techniki i produkcji, ale również sfery obyczajowości. Jednym z przykładów tego mogą być znaczne i coraz szersze odstępstwa od przestrzeganych dotychczas skrupulatnie form zawierania związków małżeńskich.

Tradycyjny obrządek kultu Shinto, według którego ciągle jeszcze w Japonii zawiera się ponad 80 procent wszystkich małżeństw jest wprawdzie bardzo uroczysty i podniosły i może dostarczyć zarówno młodym parom jak i ich gościom wielu miłych, niezapomnianych wzruszeń, ale też i swymi wymaganiami coraz bardziej przerasta możliwości finansowe przeciętnych mieszkańców tego kraju. Wystarczy wskazać, że ślub według obrzędu Shinto wymaga przynajmniej dwóch uroczystych przyjęć licznych gości (zaręczynowego i weselnego), bogatych strojów, kosztownej oprawy samego ceremoniału weselnego itp. Dochodzi do tego też konieczność poświęcenia tym obrzędom wiele, coraz bardziej przecież drogocennego czasu.

Wszystko to powoduje, że w Japonii, podobnie zresztą jak i w innych rozwiniętych krajach na świecie, pojawia się dążność do uproszczenia tradycyjnego trybu obrządku ślubnego Shinto, a nawet tworzenia nowych form zawierania znajomości małżeńskich i ślubów, przy czym niektóre ze względu na śmiałość rozwiązań i wprzęgnięcie do nich nowoczesnej techniki, można by uznać za szokujące. Oto powstałe w mieście Goda Gioda biuro matrymonialne oferuje swym klientom zawieranie znajomości małżeńskich za pośrednictwem telewizyjnego video (tradycyjnie tę rolę spełniają swaci). Kandydaci czy kandydatki do małżeństwa ukazują się na ekranie telewizyjnym i odpowiadają na różne pytania dotyczące swych zainteresowań, upodobań, poglądów, oczekiwań, sytuacji materialnej, warunków życiowych itp. Reflektujący na małżeństwo po zdecydowaniu się na bezpośrednie spotkanie z wybraną osobą, zlecają biuru matrymonialnemu jego zorganizowanie, a w przypadku dojścia do porozumienia obu stron, dalsze czynności związane ze ślubem, skalkulowane pod względem oprawy i kosztów zgodnie z życzeniami i możliwościami młodożeńców.

Pomysł, jak to się mówi, chwycił szczególnie w środowisku młodzieży dojeżdżającej do pracy w wielkich miastach, nie zintegrowanej w określonej społeczności, ani nie mającej czasu na utrwalanie z myślą o małżeństwie zawieranych przelotnie znajomości. Ważną rolę w korzystaniu z tej formy usług odgrywają też stosunkowo niskie jej koszty. Obecnie już wiele biur matrymonialnych w Japonii przestawiło się na tę nową formę działalności, znajdując coraz więcej chętnych korzystania z niej.

Ta nieoczekiwana i groźna zarazem konkurencja spowodowała też poważne zmiany w ceremoniale tradycyjnego obrzędu ślubnego Shinto, polegające najogólniej na zredukowaniu i uproszczeniu niektórych jego wymogów. Odnosi się to zwłaszcza do zastępowania kosztownych, tradycyjnych strojów weselnych zwykłymi garniturami i sukniami oraz ograniczenia wystawności oprawy ślubnej.

Sceptycy i przeciwnicy tych zmian, powołując się na szybko rosnący w Japonii wskaźnik rozwodów twierdzą, że nowe formy zawierania małżeństw nie zabezpieczają ich trwałości, ani też nie przynoszą osobistego szczęścia współmałżonkom. Zwolennicy tych przemian zaś ze swej strony uważają, że sposób zawierania małżeństw nie ma nic wspólnego z ich rozpadem. Pierwsze jest naturalną konsekwencją stałej dążności człowieka do ułatwień w coraz bardziej skomplikowanym życiu, drugie zaś, jak gdyby ubocznym produktem ogólnych procesów demograficznych. Ale to już problem o znacznie szerszym, światowym zasięgu. Poprzestańmy więc na podziwianiu Japończyków za śmiałość i pomysłowość, tym razem w niezwykle trudnej i złożonej sferze życia osobistego i społecznego człowieka, pozostawiając do dyskusji skuteczność tych rozwiązań.

# ŚWIĘTO PRZYJACIÓŁ

9 maja, rocznica zakończenia II wojny światowej był jednocześnie świętem narodowym naszych południowych sąsiadów. Dla mieszkańców nadwełtawskiej stolicy owe dni majowe 1945 roku były niezwykle ciężkie. W Pradze stacjonowało silne zgrupowanie jednostek armii „Centrum" pod dowództwem feldmarszałka Schoernera. 5 maja w Pradze wybuchło powstanie przeciwko niemieckim okupantom.

Z pomocą walczącej Pradze oraz by uniemożliwić Niemcom przedarcie się na zachód, jednostki Armii Radzieckiej i II Armii Wojska Polskiego przeprowadziły operację, która do historii II wojny światowej weszła pod nazwą Operacji Praskiej. 10 maja pierwsze oddziały polskie wkroczyły do Mielnika. W tym samym czasie jednostki pancerne Armii Radzieckiej wyzwoliły Pragę.

Od tamtego czasu Czechosłowacja przeszła długą i nie zawsze łatwą drogę. Wyjątkowego znaczenia nabiera na niej okres ostatnich dziesięciu lat.

Postęp dokonujący się we wszystkich dziedzinach życia naszego południowego sąsiada jest jednocześnie przykładem rezultatów, jakie można uzyskać prowadząc ścisłą współpracę naukowo-techniczną i kooperacyjną z pozostałymi bratnimi krajami.

Przykładem z ostatniej właściwie chwili mogą być zbliżające się Igrzyska Olimpijskie w Moskwie. Mało kto wie, że produkowane specjalnie na tę okazję autobusy, tak podziwiane przez specjalistów, są właśnie wynikiem radziecko-czechosłowackiej współpracy. Autobus produkowany przez zakłady we Lwowie posiada zespół napędowy składający się z turbiny spalinowej, która posiada wspólny wał z rotorem generatora. Wyprodukowany przezeń prąd napędza silniki elektryczne prądu stałego umieszczone w kołach autobusu. Turbinę spalinową skonstruowali naukowcy moskiewscy, ale cały osprzęt elektryczny — pracownicy Instytutu Maszyn Obrotowych w Brnie.

Olimpijski autobus jest naturalnie ciekawostką, choć może on zrewolucjonizować komunikację. Natomiast sztandarową pozycją radziecko-czechosłowackiej współpracy jest energetyka jądrowa. Na mocy porozumienia specjalistycznego w ramach RWPG zakłady „Skoda" w Pilznie przejęły produkcję podstawowych elementów reaktorów jądrowych. Dla potrzeb atomistyki pracują wielkie zakłady hutniczo-maszynowe w Vitkovicach, zakłady w Tlmaczach na Słowacji i szereg innych. Pierwszy reaktor wyprodukowany w Pilznie montowany jest obecnie w pierwszej węgierskiej elektrowni atomowej w miejscowości Paks.

Współpracę kooperacyjną z Czechosłowacją cenimy sobie także w Polsce. Dzięki niej bowiem narodził się niedawno nowy typ ciężkiego traktora dla rolnictwa produkowanego teraz równolegle w „Ursusie" i brneńskim „Zetorze". Niedawno też ścisłą współpracę kooperacyjną z zakładami w Czechosłowacji podjęła łódzka „Wifama". W łódzkich zakładach produkować się będzie szereg podzespołów do produkcji pneumatycznych krosien dyszowych. Całość powstawać będzie w zakładach „Zbrojovka" Vsetin. Współpraca ta pozwoli na doskonalenie produkcji maszyn włókienniczych, na lepsze zaspokojenie potrzeb naszego przemysłu.

Największą domeną polsko-czechosłowackiej współpracy staje się przemysł wydobywczy. Budując gigantyczne zagłębie węglowe w Bełchatowie wykorzystujemy doświadczenia specjalistów czechosłowackich. Właśnie na wydobyciu węgla brunatnego oparta jest w tej chwili cała energetyka czechosłowacka. I właśnie kopalnie tego ważnego dla gospodarki źródła energii są aktualnie intensywnie rozbudowywane i unowocześniane.

Są to wszystko materialne mierniki pracy, wysiłku, codziennego rzetelnego służenia pracą sobie i innym. Czechosłowacja była zawsze dla nas, Polaków, sąsiadem bliskim nie tylko z uwagi na turystyczne możliwości. Jeśli jest dzisiaj przykładem dobrego sąsiada, współpracującego rzeczowo we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, to jest to jeden z rezultatów przebytej przez nas wspólnie trudnej drogi budowania naszej socjalistycznej rzeczywistości.

LESZEK RUDNICKI

# Na skrzyżowaniu pustyni Kara-Kum

*Korespondencja z ZSRR*

Droga, prowadząca przez piaski, wydaje się być bez końca. Samochód mknie szosą bez żadnego zakrętu, niczym strzała, wypuszczona w szarą pustkę. Raptem piaszczyste wydmy zatrzymują się przed niedostępnym murem. Przed nami nadgryziony zębem czasu 200-kilometrowy wał starożytnego Merwu, a dziś miasta Mary.

### Burzliwe dzieje

Potężna budowla ochronna zatrzymywała nie tylko napór ruchomych piasków. Bogactwa dawnego Merwu (nazywano go „miastem, na którym opiera się świat") znęciły licznych zdobywców. W oazie uprawiano najdelikatniejszą na wschodzie bawełnę, zaś władcy wielu krajów nosili ubiory z jedwabnych tkanin, wytwarzanych przez tutejszych mistrzów. Kraina ta słynęła również z jubilerów, rusznikarzy, garncarzy. Tu żyli i tworzyli Omar Chajjam — perski uczony i poeta (XI i XII wiek), Aliszer Nawoi — pisarz i twórca literatury uzbeckiej oraz klasyk literatury tadżyckiej (XV — XVI wiek). Przez jakiś czas rządził miastem syn bohatera bajek „Z tysiąca i jednej nocy" Al-Mamun.

Ileż bitw stoczono przed murami szarego miasta. Szturmowali je wojownicy Aleksandra Macedońskiego, kawaleria arabska, oblegały zastępy konnych koczowników.

Merw był wielokrotnie niszczony i ponownie dźwigał się z ruin. Położony był on bowiem na skrzyżowaniu ruchliwych szlaków handlowych, w centrum bardzo urodzajnej oazy. Trwało to do czasu gdy miasto otoczone zostało ze wszystkich stron przez hordy Czyngis-Chana. Miejska arystokracja otworzyła bramy i w ciągu jednej nocy wojska zdobywcy zamordowały setki tysięcy ludności cywilnej...

Potem jeden z władców chanatu bucharskiego rozkazał zniszczyć zaporę i rzeka Murgab w ciągu kilku godzin zmyła z powierzchni ziemi całe dzielnice glinianych domów. Wytrzymały tylko niektóre skarby architektury.

„Nowy Merw" powstał w 1884 roku w odległości 30 kilometrów od starego — nieco dalej od „przeklętego przez Allacha" miejsca i bliżej rzeki Murgab. Pustynna rzeka okazała się bardzo zdradliwa. Raz występowała z brzegów, by potem ginąć w piaskach z dala od miasta. Ludność budowała podziemne zbiorniki do wody deszczowej, gromadziła w zimie śnieg, kopała głębokie studnie. Któż mógł wtedy marzyć o tym, że do miasta dopłynie woda z Amu-Darii...

### Odrodzone miasto

Obecnie do miasta Mary (otrzymało ono tę nazwę w 1937 roku) zawijają statki na podwodnych skrzydłach, docierające tu Kanałem Karakumskim z innych portów. Na sztucznych jeziorach pływają rybackie łodzie. Są to dziś widoki, do których wszyscy już przyzwyczaili się. Kanał dostarczył miastu nie tylko wielką wodę, lecz także wielkie światło. Sztuczna rzeka i gaz ze złóż Szatłyku zasilają elektrownię maryjską — jedną z największych w Azji Środkowej fabryk energii elektrycznej. Każdej godziny siłownia ta potrzebuje 25 tys. metrów sześc. wody. Projektowana moc giganta energetycznego — 1.200 megawatów.

Przeszłość i teraźniejszość... Symbolicznie łączy je mostek, przerzucony przez rów, otaczający ruiny dawnego miasta. Martwa z braku wody ziemia — i połacie zielonych sadów. Osypujące się ścieżki karawan — i układany przez maszyny asfalt. Szmer rozwalających się murów i — zgrzyty budowlanych dźwigów...

Nie w ciągu wieków, lecz w okresie życia jednego pokolenia pojawiły się te kontrasty. Zaciekle przeciwstawiali się bejowie — środkowoazjatyccy obszarnicy i bogaci hodowcy bydła przemianom na prastarej ziemi. Połączywszy się z oddziałami białych kozaków pewnej lipcowej nocy 1918 roku, niczym hordy Czyngis-Chana, dokonali w mieście krwawej rzezi. W ręce wrogów władzy radzieckiej wpadł też komisarz d.s. pracy Turkiestanu, wybitny rewolucjonista Azji Środkowej, Paweł Półtoracki. Zginął w wieku 30 lat.

Jego imię nosi dziś główna ulica Mary — centrum obwodu, liczącego 131 tys. kilometrów kw., głównego ośrodka uprawy bawełny i hodowli owiec karakułowych Turkmenii. Gdy spaceruje się tą ulicą, przed oczami przesuwa się cała historia miasta i krainy.

### 70 narodów i narodowości

W wielu punktach miasta wznoszone są wielopiętrowe domy. Liście winorośli sięgają do ostatnich pięter. Nie tylko dla upiększenia miasta wszyscy troszczą się o jego zazielenienie. „Kto nie był w Mary, nie wie co to są żary" — mówią tutejsi mieszkańcy. Latem, kiedy upały przekraczają 40 stopni, zielone liście zapewniają zbawienny chłód.

Mary rozbudowuje się. Mary pracuje. Tu tkane są słynne na cały świat tekińskie dywany, produkuje się naftowe pompy, wytwarza najcieńsze włókna bawełniane, szyje odzież... Wyroby miasta liczącego dziś 80 tys. mieszkańców, znane są w 20 krajach świata.

Jak wykazał niedawny spis ludności, Mary — to najbardziej „wielojęzyczne" miasto w Republice Turkmeńskiej. Nic dziwnego: od pradawnych czasów miasto nazywano „skrzyżowaniem pustyni Kara-kum". Zamieszkali tu przedstawiciele 40 narodów i narodowości. Jest to również dziś skrzyżowanie obyczajów, charakterów, nawyków, kultur.

Zatrzymajmy się na chwilę i rozejrzyjmy wokół. Oto na ulicy wśród autobusów i ciężarówek oraz samochodów osobowych biegnie truchtem osiołek dosiadany przez siwobrodego starca. Młoda, śniada dziewczyna „dosiadająca" „Zigula" z uśmiechem kiwa do niego głową. Taki jest tu zwyczaj: bez pełnego szacunku „salam", starca nie godzi się wyprzedzać.

Chodnikiem ze stertą ogromnych placków na głowie idzie kobieta. Ręce ma wolne. Przyjęło się jednak uważać, że chleb-karmiciel powinien znajdować się powyżej głowy. Zapewne udawała się na wesele. Nikt nie ma prawa przejść obok weselnego stołu stojącego na obszernym dziedzińcu. Dla każdego znajdzie się talerz aromatycznego „plowu" — ryżu z mięsem. Nie daremnie bowiem manipulują mistrzowie patelni przy kotle mogącym zmieścić worek ryżu.

...Na fasadzie pałacu kultury budowniczych Kanału Karakumskiego widoczny jest z daleka ogromny obraz: nad pustynią postać młodej Turkmenki z koszem bawełny, zaś w powietrzu szybuje stado morskich czajek. Jeszcze niedawno taki obrazek przyjęto by jako fantazję artysty. Dziś jest to rzeczywistością. Ludzie pustyni torują drogę do nowych, jeszcze fantastyczniejszych przemian.

WŁADYSŁAW KNYCPEL

# Koniec zagadki latających talerzy?

**11 października 1977 r. wieczorem w okolicy Riazania odbył się lot szkoleniowy trzech radzieckich samolotów wojskowych. Maszyny pilotowane przez doświadczonych oficerów znajdowały się na wysokości 9 tys. m, w odległości 75 km jedna od drugiej. O godzinie 18 załogi zauważyły, że w poprzek ich kursu mknie jasny, eliptyczny kształt. Świecił on z przodu oślepiającym białym blaskiem. W miarę jak obiekt oddalał się, blask słabnął — zaczął wyglądać jak jedna z gwiazd na wieczornym niebie, wreszcie zniknął. Dopiero wówczas piloci mogli podzielić się wrażeniami i powiadomić o dziwnym zjawisku ośrodek dowodzenia na ziemi, ponieważ w ciągu 24 minut od zaobserwowania nierozpoznanego obiektu, do chwili kiedy rozpłynął się on na niebie, radiostacje samolotów pracujące w paśmie UKF były sparaliżowane.**

**Podobną przygodę przeżyła załoga pasażerskiego samolotu „Aerofłotu" — TU 134 A. Na wysokości 10 tys. m, podczas przelotu nad Kustanajem, pilot dostrzegł przed maszyną, obiekt, którego rozmiary powoli się powiększały. Po to, żeby lepiej widzieć zjawisko, wyłączono oświetlenie kabiny, pozostawiając jedynie czerwone lampki. Ujrzano wtedy, że z naprzeciwka leci jasny dysk wznoszący się pod kątem 60—70 stopni. Z dysku tego w stronę samolotu bił snop światła.**

**Te spotkania zakończyły się bez dalszych sensacji. Nie można tego jednak powiedzieć o innym, w wyniku którego doszło do zderzenia świecącego obiektu z innym samolotem „Aerofłotu" — TU 134, po którym nastąpił wybuch i pożar. Pilot zdołał wylądować, szkody były jednak znaczne.**

**Czyżby radzieccy piloci napotkali „latające talerze"?**

**— Nie — twierdzi radziecki chemik, dr M. Dmitrijew. Na ich drodze znalazły się „strefy chemoluminescencji". W atmosferze zawsze znajdują się mikroskopijne domieszki aktywnych chemicznie cząstek ozonu, tlenków azotu, związków organicznych, jonów wolnych rodników itd. Energia reakcji chemicznych owych molekuł i jonów zamienia się częściowo w kwanty światła. Z tego powodu powietrze atmosferyczne zawsze świeci słabą poświatą. Świecenie to gołym okiem jest niewidzialne, można je jednak zarejestrować za pomocą fotopowielaczy, gdy jednak dochodzi do dużego zagęszczenia aktywnych chemicznie cząstek, wywołujących chemoluminescencję, świecenie ich staje się tak silne, że może nawet 10 do 20 razy przewyższać jaskrawość Słońca.**

**Strefy koncentracji chemoluminescencji mają własne źródło energii chemicznej, mogą więc poruszać się, świecić, emitować fale radiowe i powstrzymywać ich rozchodzenie się, zakłócając działanie pokładowej aparatury elektronicznej: radiowej, radarowej, a nawet komputerów. Przy odpowiednio wysokiej koncentracji cząstek powstają warunki do reakcji łańcuchowej, w wyniku której może dojść do wybuchu. Na taką właśnie sytuację natrafił opisany powyżej TU 134.**

## KORESPONDENCJA ZE SZWECJI

# Raj dla oszustów

**„Właściwie należy współczuć tym wszystkim „uczciwym" złodziejom i bandziorom, którzy zajmują się kradzieżami kieszonkowymi, rozpruwaniem kas pancernych, napadami, włamaniami itd. Muszą się zdrowo naharować, aby osiągnąć dochody równe pensji przeciętnego urzędnika. Ponadto mają bardzo złe i połączone z ryzykiem „warunki pracy". Na dobrą sprawę ludzie ci powinni stanowić obiekt zainteresowania nie wymiaru sprawiedliwości, lecz opieki społecznej"...**

Powyższe — oględnie mówiąc — dość „oryginalne" poglądy wyłożył niedawno na łamach sztokholmskiego dziennika „Dagens Nyheter", ni mniej ni więcej tylko tutejszy... prokurator okręgowy, Brynolf Wendt. Co ciekawsze, jego wypowiedź nie wywołała czyichkolwiek protestów, ani polemiki. Może dlatego, że prokurator Wendt oświadczył również we wspomnianym wywiadzie co następuje:

**„Prawdziwym problemem w Szwecji są nie ci zwykli, drobni przestępcy kryminalni, lecz bandy rekinów — aferzystów gospodarczych i podatkowych, którzy łamiąc prawo lub wykorzystując luki w nim istniejące, przywłaszczają sobie krociowe sumy. Ich nielegalne dochody sięgają przypuszczalnie 40 miliardów koron rocznie. Co gorsza, działają „na pewniaka", niemal bezkarnie, ponieważ tutejsze przepisy prawne, pod wieloma względami absurdalne, wręcz zachęcają do robienia machlojek na wielką skalę. Nasz kraj jest po prostu rajem dla oszustów".**

W słowach B. Wendta nie ma krzty przesady. Szwedzka prasa, politycy, działacze społeczni, prawnicy podnoszą od dawna alarm z powodu masowego szerzenia się przestępstw określonego rodzaju oraz bezsilności władz wobec ich sprawców.

Dla zilustrowania o co tu chodzi, opiszemy autentyczny przykład klasycznego, najbardziej rozpowszechnionego sposobu nabijania sobie kabzy, a zarazem nabijania w butelkę państwa i współziomków przez pozbawionych skrupułów szwedzkich „biznesmenów". Jest to mianowicie...

### ...sposób „na bankructwo"

Dwaj bracia, Jan i Sven Assarssonowie otwierają w połowie lat 60-tych w mieście Ystad małą firmę „Elektro-Teknik". W 1969 r. czyni ona plajtę, pozostawiając po sobie 600 tys. koron długów. Nie przeszkadza to braciszkom w uruchomieniu w 1974 r. dwóch kolejnych firm „Radiocentralen Malmoe AB" i „Stereo Music Centre AB".

Pierwsza bankrutuje już po roku z długiem 2 mln koron. Druga, do której przerzucono towary z „Radiocentralen", aby kolejny bankrut nie miał czego zajmować, prosperuje jeszcze przez kilka miesięcy i ogłasza upadłość w 1976 r. z zadłużeniem 20 mln koron. Bezpośrednio przedtem „przytrafia się" pożar magazynu „Stereo Music".

Sven Assarsson (Jan w międzyczasie wyjeżdża do USA) żąda od towarzystwa ubezpieczeniowego odszkodowania w wysokości 35 mln koron. Jego roszczenia zostają oddalone, bo — jak się wkrótce okazało — przedsiębiorczy Sven i tym razem skrupulatnie oczyścił magazyn przed podpaleniem, przeprowadzając fikcyjną transakcję sprzedaży jego zawartości firmie „Record Music AB", założonej właśnie przez... Svena Assarssona.

Jak się łatwo domyśleć, również „Record" wkrótce plajtuje (2 mln koron długu). Sven bez najmniejszych kłopotów opuszcza Szwecję i przenosi się do brata, który właśnie kupił sobie zamek pod Chicago. Po rodzeństwie pozostaje w Szwecji — oprócz blisko 25 mln koron, które skarb państwa i oszukani dostawcy muszą sobie odpisać na straty — luksusowa willa. Zabrać jej jednak nie można, ponieważ jest zapisana na żonę Svena Assarssona. Koniec historii...

### Smutny „rekord świata"

Szczegółowe wyjaśnianie przepisów, umożliwiających takie monstrualne kanty, nie ma sensu. Chodzi zresztą głównie o efekt końcowy, a efekt jest taki, że Szwecja — jak podał ostatnio dziennik „Arbetet" — dzierży dziś absolutny rekord świata pod względem ilości podobnych do opisanego „lewych" bankructw w stosunku do liczby funkcjonujących przedsiębiorstw prywatnych.

W 1978 r. upadłość ogłosiło ponad 4,5 tys. miejscowych firm, w tym 3.150 prawie na pewno w oszukańczych celach.

Czyżby oznaczało to śmierć mitu o przysłowiowej (kiedyś) uczciwości Szwedów?

ANDRZEJ NOWICKI

# •FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

## Mieszkania dla nauczycieli

Ile one znaczą w tym zawodzie i jak się na nie czeka, wiedzą... Otóż to! Nie tylko nauczyciele.

Wyrazem zrozumienia dla nauczycielskich kłopotów i potrzeb mieszkaniowych są starania partyjnych i administracyjnych władz miasta o przyspieszenie przydziału mieszkań spółdzielczych tym nauczycielom, którzy swoją postawą zawodową i społeczną, wynikami osiąganymi w kształceniu i wychowywaniu młodzieży — najbardziej na taką pomoc zasługują. Efektem tych starań była odpowiednia uchwała Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz uroczystość, jaka odbyła się onegdaj w gmachu Urzędu Miasta.

Podczas tej uroczystości **czterdziestu wyróżniających się nauczycieli** z województwa łódzkiego otrzymało z rąk I sekretarza KŁ PZPR — **B. Koperskiego** i kuratora oświaty i wychowania — **T. Podwysockiego** odpowiedni dokument, informujący o przyspieszeniu przydziału mieszkania.

Do gratulacji I sekretarza, który wyraził m. in. przekonanie, że wspomniana wyżej forma pomocy jest jednocześnie uznaniem wysokiej rangi zawodu nauczycielskiego, dołączyli się także: sekretarz KŁ PZPR — **G. Adamczewska**, wiceprezydent Łodzi — **Zb. Turewicz** oraz prezes ZNP w Łodzi — **J. Leszczyński**. W imieniu wyróżnionych nauczycieli podziękowanie złożyła **Elżbieta Łucka** — nauczycielka z XXIV LO w Łodzi. **(sł.)**

# Troska o mienie społeczne obowiązkiem każdego

**Wszelkie przejawy niegospodarności, marnotrawstwa, nieposzanowania mienia społecznego i bałaganu mają istotny wpływ na prawidłową działalność całej gospodarki narodowej, odbijają się na nas samych w postaci braków tych czy innych towarów, zakłócają wykonywanie zadań. Stanowi to ogromne obciążenie dla państwa.**

Problemom tym poświęcona była sobotnia narada aktywu polityczno-gospodarczego woj. miejskiego łódzkiego, w której wzięli udział członkowie Sekretariatu KŁ PZPR z I sekretarzem KŁ — **BOLESŁAWEM KOPERSKIM.**

Ostatnie lata przyniosły ponad dwukrotny wzrost potencjału zakładów i przedsiębiorstw naszego województwa. Majątek ten wyrażał się w 1970 roku kwotą 78 mld zł, a przez osiem lat wzrósł do 162,3 mld zł. Nasze województwo daje 4,6 proc. produkcji przemysłu krajowego. Znane powszechnie trudności pierwszych miesięcy tego roku spowodowały, że zaawansowanie planu rocznego do końca kwietnia wynosi 30,6 proc., czyli jest niższe niż w analogicznym okresie ub. roku. 113 przedsiębiorstw naszego województwa nie wykonało zadań planowych, z tego w 11 zaległości przekraczają 100 mln zł.

Poważne opóźnienia odnotowuje się także w budownictwie. Spowodowały je przede wszystkim niekorzystne warunki atmosferyczne. W sukurs budowlanym przychodzą już — i przychodzić będą — załogi łódzkich zakładów pracy, których pomoc, głównie przy pracach wykończeniowych, jest szczególnie cenna.

Załogi wszystkich zakładów pracy i przedsiębiorstw dokładają wszelkich starań, by zaistniałe braki odrobić. Najlepiej przebiega to tam, gdzie działają wypróbowane kolektywy, dbające o ład i porządek w zakładzie w takim samym stopniu, jak i o wykonanie zadań. Bowiem sprawa najwyższej wagi społecznej jest teraz takie gospodarowanie, by uniknąć wszelkiego rodzaju zaniedbań i bałaganu. Wzbudzać też należy wszelkie inicjatywy organizacyjne, których głównym celem jest likwidowanie zaległości.

Mimo, że ogromna większość załóg i kierownictw zakładów zdaje sobie sprawę z wagi tego problemu, nie wszyscy jeszcze w dostatecznym stopniu doceniają znaczenie dla rytmicznej produkcji dobrej organizacji pracy, ładu i porządku. Przytaczano liczne — niestety — przykłady braków elementarnej troski o zabezpieczenie mienia społecznego, niewywiązywania się ze swych obowiązków przez służby dozoru, niegospodarności, i po prostu bezmyślności.

**Wysoka jakość pracy znajduje się w centrum uwagi władz politycznych i państwowych. Wynikiem tego jest m. in. lutowa ustawa o jakości, uchwalona przez Sejm PRL. Należy dołożyć teraz wszelkich starań, by przepisy tej ustawy dotarły do wszystkich członków załóg zakładów pracy i przedsiębiorstw. Ścisłe ich stosowanie w życiu z pewnością wpłynie na polepszenie jakości wyrobów i jakości pracy.**

Referujący temat na wczorajszej naradzie **B. Koperski** podkreślił konieczność zajęcia się powyższymi sprawami na najbliższych sesjach konferencji samorządów robotniczych, zebraniach organizacji partyjnych i związkowych.

**— Uczynić musimy wszystko** — stwierdził I sekretarz KŁ PZPR — **by w pełni wywiązać się z obowiązków wobec załóg, państwa i partii. (ms)**

# Święto zgierskich harcerzy

Na Placu 100 Straconych w Zgierzu w zeszłą sobotę ustawiły się w równym szeregu drużyny i szczepy zgierskich harcerzy. Przybyła delegacja harcerska z Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich. Przy pomniku zaciągnięto warty honorowe, ustawiły się poczty sztandarowe szczepów i hufców ZHP.

Harcerskim hymnem „Wszystko co nasze Polsce oddamy" rozpoczęła się podniosła uroczystość nadania Hufcowi ZHP w Zgierzu imienia Ludowego Wojska Polskiego i wręczenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo Zgierza. Na trybunie honorowej miejsca zajęli: sekretarz KŁ PZPR — **Genowefa Adamczewska**, przewodniczący Rady Łódzkiej Federacji SZMP — **Mirosław Czesny**, komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP — **Zdzisław Szymor**, przedstawiciele LWP i gospodarze Zgierza. Gości serdecznie powitała komendantka zgierskiego hufca — **Mirosława Kazimierska.**

**— Prezydium MRN w Zgierzu w uznaniu zasług w wychowaniu patriotycznym i internacjonalistycznym dzieci i młodzieży** — odczytuje akt nadania sekretarz KM FJN, Marian Szczepaniak — **na wniosek Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP, zatwierdzony przez Główną Kwaterę, nadaje Hufcowi ZHP w Zgierzu imię Ludowego Wojska Polskiego.**

Sekretarz KM PZPR w Zgierzu, Jan Krawczyk, wręcza delegacji harcerskiej akt nadania imienia, a następnie odbywa się przekazanie zgierskiemu hufcowi sztandaru.

W miejscu uświęconym bohaterstwem narodu polskiego, na Placu 100 Straconych, harcerze składają kwiaty i składają ślubowanie.

Naczelnik miasta Zgierza — **Zdzisław Głowacki**, zwracając się do zgierskich zuchów harcerzy i instruktorów, podkreśla ich poważny udział w czynach społecznych dla szkoły i miasta. Wyraża przekonanie, że Hufiec ZHP im. Ludowego Wojska Polskiego godnie będzie reprezentował zgierskich harcerzy.

W czasie uroczystości 10 instruktorów ZHP otrzymało dyplomy honorowe komendanta Chorągwi Łódzkiej 4 — udekorowano Odznakami „Przyjaciela Dziecka". Wręczono także medale pamiątkowe Chorągwi Łódzkiej ZHP dla ZPP „Boruta", Zakładów Produkcji i Przetwórstwa Pianki Poliuretanowej „Polopren" i WKU Zgierz, zaś Srebrne Odznaki „Ruchu Przyjaciół Harcerstwa" otrzymali: Kazimierz Zając i ppłk Artur Fiedorow. **(j. kr.)**

# Województwo na wysoki połysk
## • Cepeliada z „Expressem"

W sobotę w Klubie Dziennikarza ogłoszono wyniki organizowanego już po raz trzeci konkursu pn. „Województwo na wysoki połysk". W konkursie podjętym z inicjatywy KŁ PZPR i Urzędu Miasta Łodzi, a zorganizowanym przez „Express Ilustrowany" i Ośrodek Łódzkiej Telewizji z udziałem ŁK FJN oceniane są efekty pracy społecznej wykonanej w trosce o estetykę miejsca zamieszkania i pracy.

Na uroczystość rozstrzygnięcia konkursu przybyli m. in. przedstawiciele władz partyjnych z kierownikiem Wydziału Propagandy KŁ PZPR — **J. Olbrykiem**, administracyjnych z wiceprezydentem m. Łodzi — **Zb. Turewiczem** oraz ŁK FJN z wiceprzewodniczącym — **G. Górtowskim.**

Na tegoroczny konkurs napłynęło 445 zgłoszeń, a więc o 183 więcej niż w roku minionym. Jury przyznało następujące nagrody: za największy wysiłek społeczny mieszkańców oraz najsprawniejszy i powszechny udział w konkursie — **pierwsze miejsce dzielnicy Łódź-Górna.** Wyróżnienia i nagrody otrzymały również: **miasto Konstantynów, miasto i gmina Stryków oraz miasto Zgierz.** W grupie samorządu mieszkańców **I nagrodą wyróżniono samorząd wiejski sołectwa Justynów w gminie Andrespol.** Wśród zakładów pracy **I miejsce i odznakę „Uczestnik Pracy Społecznej" zdobył Państwowy Ośrodek Maszynowy w Rąbieniu** (gmina Aleksandrów), **zaś wśród szkół I nagroda przypadła Zbiorczej Szkole Gminnej w Leśmierzu** (gmina Ozorków). Przyznano także nagrody indywidualne: **Janowi Szybickiemu** (Komitet Osiedlowy nr 5 Łódź-Bałuty), **Irenie Brzezińskiej** (Komitet Osiedlowy „Złotno" z Polesia) oraz **Sabinie Drojewskiej** (Komitet Miejsko-Gminny FJN w Strykowie). Podziękowania i gratulacje za osiągnięcia w pracy społecznej laureatom i uczestnikom konkursu złożył Z. Turewicz.

* * *

Także w sobotę rozpoczęła się dwudniowa impreza „Cepelii" i „Expressu Ilustrowanego" — **III „Cepeliada z „Expressem". Łodzianie mieli okazję kupić wiele wyrobów sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego na kiermaszu oraz obejrzeć występy zespołów folklorystycznych. (jb)**

## Dyżury radnych...

Jutro, 15 bm., w godz. 15—16 w urzędach dzielnicowych interesantów przyjmować będą członkowie prezydiów rad narodowych.

W Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104) dyżur pełnić będzie członek Prez. RN m. Łodzi — **Natalia Gajl.**

W poszczególnych dzielnicach dyżurują:

◆ Bałuty — członek Prez. DRN **Tadeusz Janicki,**

◆ Górna — przewodniczący DRN **Eugeniusz Grabowski,**

◆ Polesie — przewodniczący DRN **Wiesław Jóźwiak,**

◆ Śródmieście — członek Prez. DRN **Barbara Mielnik,**

◆ Widzew — zast. przewodniczącego DRN **Włodzimierz Kołodziej.**

**...I CZŁONKÓW KKS**

Jak w każdy wtorek, jutro dyżurować będą członkowie komitetów kontroli społecznej.

W Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104, bl. „B", pokój 518) interesantów przyjmować będzie w godz. 13—17 członek WKKS.

W poszczególnych urzędach dzielnicowych i miejskich dyżury odbywać się będą w następujących godzinach:

◆ Bałuty 14—16,
◆ Górna 14—17,
◆ Polesie 14—17,
◆ Śródmieście 14—17,
◆ Widzew 14—17,
◆ Pabianice 13—17,
◆ Zgierz 12—14.

## DZIŚ W KLUBIE DZIENNIKARZA

**Kolejna impreza w ramach jubileuszu Klubu Dziennikarza będzie dzisiejszy — poniedziałkowy — koncert zespołu Janusza Laskowskiego z udziałem solistów i popularnego „Polikarpa", który poprzedzony zostanie pokazem kolekcji „Motto 79", przygotowanej na bieżący sezon przez Domy Towarowe „Centrum". W trakcie spotkania dyrektor PDT „Centrum", Dionizy Sobczyk, mówić będzie o propozycjach handlowych podległych mu placówek.**

**Początek imprezy — godz. 16 (Klub Dziennikarza, ul. Piotrkowska 96).**

## • Kolorowe Jarmarki
## • Wszystko o „Uniwersalu"
## • Motto-79

## W kilku zdaniach

◆ „Miłość niejedno ma imię" — spotkanie z seksuologiem dziś o godz. 17 w DDK (ul. Limanowskiego 166).

◆ „Ustalamy wspólny kontrakt" — spotkanie w Klubie Brydżystów dziś o godz. 17 w DDK (ul. Limanowskiego 166).

◆ „Epilog w stearynie" według Stanisława Grochowiaka w wykonaniu Olgierda Łukaszewicza i Cezarego Owerkowicza dziś o godz. 17 w Klubie MPK (ul. Narutowicza 8/10) i o godz 20 w filii klubu (ul. Rodzeństwa Fibaków 11, XI DS).

◆ „Wieczór muzyczny" w PWSM (ul. Gdańska 32) dziś o godz. 18.

◆ Dwudniowe wycieczki na Targi Poznańskie organizuje w dniach 10—18 czerwca br. łódzki „Orbis". Zgłoszenia: pl. Wolności 6, tel. 334-82, 665-63.

## Pochwała za uprzejmość

*Niedawno opublikowaliśmy list pewnej inwalidki, którą wprost zaskoczyła uprzejmość i życzliwość kierowcy autobusu — numer boczny 3818.*

*Dyrekcja MPK poinformowała redakcję, że ustaliła kierowcę linii 3/3. Jest nim pan Jerzy Grobelny — numer służbowy 36641. Otrzymał on pochwałę z wpisem do jego akt osobowych. Miło nam, że mogliśmy pośredniczyć w podziękowaniach. Oby tej uprzejmości ze strony pracowników MPK było jak najwięcej (p)*

# Zakończenie sezonu ogrzewczego

Jak nas poinformował dyrektor naczelny Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi — mgr inż. **Paweł Walczak** — zgodnie z decyzją Urzędu Miasta Łodzi, został zakończony sezon ogrzewczy. Rozpoczęto wyłączanie dostaw energii cieplnej płynącej z łódzkich elektrociepłowni do poszczególnych osiedli mieszkaniowych. W pierwszej kolejności wyłączone zostały kaloryfery na Dołach, Widzewie-Zachód i Bałutach, a następnie w pozostałych osiedlach. We wtorek, 15 maja, ostatecznie zakończy się ogrzewanie wszystkich łódzkich mieszkań, a w dalszej zaś kolejności będą wyłączane dostawy energii cieplnej w szpitalach, żłobkach i przedszkolach. **(j. kr.)**

# Medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie"

Na Widzewie odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie". Otrzymali je: **Władysława i Józef Daneccy** oraz **Marianna i Jan Kędziersey.**

## Sezonowa obniżka cen

**Od dziś wchodzi w życie kolejna sezonowa obniżka cen. Dotyczyć ona będzie obuwia, konfekcji, galanterii skórzanej i artykułów włókienniczych, wyprodukowanych do końca 1977 roku. Wartość artykułów przeznaczonych do sezonowej obniżki cen wynosi 40 mln zł, a średnia cena tych artykułów będzie o około 40 proc. niższa od poprzedniej. Będzie je można nabywać w sklepach WSS „Społem", WZSR, WPHW, DT „Centrum".**

**Dobrze przygotował się do sezonowej obniżki cen „Central" Przeceniono tu odzież wartości około 4 mln zł i dziewiarstwo wartości około 3 mln zł. Towary to będzie można nabywać na specjalnie wydzielonym stoisku tego domu towarowego.**

**Mamy nadzieję, że ta atrakcyjna dla wielu łodzian propozycja zakupów po obniżonej cenie, zostanie właściwie wyeksponowana we wszystkich sklepach. Pożądane jest wydzielenie oddzielnych stoisk, lub wywieszenie właściwych informacji, dotyczących artykułów podlegających przecenie, by każdy bez przeszkód mógł wybrać sobie to, co pragnie zakupić. (s)**

# CO GDZIE KIEDY

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Informacja o usługach | 398-10 |
| Informacja kolejowa 655-55, | 284-69 |
| Informacja PKS: | |
| Dworzec Centralny | 265-96 |
| Dworzec Północny | 747-20 |
| Informacja telefoniczna | 03 |
| Komenda Wojewódzka MO | |
| centrala 677-22, | 292-22 |
| Pogotowie ciepłownicze | 253-11 |
| Pogotowie drogowe „Polmozbyt" | 409-32 |
| Pogotowie energetyczne | |
| Rejon Łódź-Północ 334-31, | 609-32 |
| Rejon Łódź-Połudn. 334-28, | 833-36 |
| Rejon Pabianice | 37-10 |
| Rejon Zgierz | 16-34-48 |
| Rejon oświetlenia ulic | 220-89 |
| Pogotowie gazowe | 395-65 |
| Pogotowie MO | 07 |
| Pogotowie Ratunkowe | 09 |
| Straż Pożarna 08, 666-11, | 795-55 |
| | 257-77 |
| Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, | 706-27 |
| Centrala Informacyjna PKO | 731-82 |
| TELEFON ZAUFANIA | 337-37 |

czynny w godz. 15—7 rano

### TEATRY

nieczynne

### MUZEA

**POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA** (Żeligowskiego 7) godz. 10—13
Pozostałe muzea nieczynne

* * *

**ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU** (na Zdrowiu)

**ZOO** — czynne od godz. 8 do 20 (kasa do 19)

**LUNAPARK** (ul. Konstantynowska 3/5) czynny w godz. 14—21; 13.5. godz. 10—21

**OGRÓD BOTANICZNY** — czynny od godz. 9 do zmroku

### KINA

**BAŁTYK** — Seans zamknięty godz. 10, „Panowie dbajcie o żony" fr. b.o. godz. 10, 12.15, 15.30, 17.30, 19.30. Bajka „Wyprawa na wyspę" g. 14.30

**IWANOWO** — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

**POLONIA** — „Wierna żona" fr. od 18 lat godz 10, 12, 14, 16, 18, 20

**PRZEDWIOŚNIE** — „Gwiezdne wojny" USA od 12 lat, godz. 10, 12.30, 15, 17.15, 19.45

**WŁÓKNIARZ** — „Zmory" pol. od lat 18 godz 10, 12.15 15, 17.30. Film przedpremierowy — „Niezamężna kobieta" USA godz. 20

**WOLNOŚĆ** — „Wierna żona" fr. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**WISŁA** — Dni Literatury „Pójdziesz ponad sadem" pol. od lat 15, godz. 17 „Bitwa o Midwady" USA, od lat 12, godz. 9.30, 12, 14.30, 19.30

**ZACHĘTA** — „Mroczny przedmiot pożądania" fr.-hiszp od lat 18, godz. 10, 15, 17.30, 20 „Podarunek Czarnego Księcia" radz. b.o. godz. 12.30, 13.45

**ŁDK** — nieczynne

**STUDIO** — „Colargol zdobywca kosmosu" pol b.o. godz 16, „Bestia" pol. od lat 18, godz. 17.30, 19.30

**STYLOWY** — Film miesiąca „Nie zamężna kobieta" USA, g. 17.15 Studencki Klub Filmowy godz. 19.30. Tylko dla kin studyjnych „Trochę miłości" szwedzki, od lat 18, godz. 15

**DKM** — seans zamknięty g. 16 „Szantaż" ang. od lat 18, g. 18, 20

**KOLEJARZ** — „Ptaki ptakom" pol. od lat 15, godz. 18.30

**GDYNIA** — „Przez Góry Skaliste" USA b.o. godz 12.30, 15, „Chinatown" USA, od lat 18, godz. 10, 17.30, 20

**MŁODA GWARDIA** — „Mściciel" USA, od lat 18, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30

**MUZA** — „Ostatni raz" USA, od lat 15, godz. 15.30, 17.30 „Dzieje grzechu" pol. od lat 18, g. 19.30

**1 MAJA** — Przegląd filmów polskich" pn. „Z dawnych dziejów" „Krzyżacy" pol. b.o. g. 14, „Rocky" USA, od lat 15, godz. 17, 19.30

**POKÓJ** — „Dziki niedźwiedź Gawryła" radz. b.o. godz. 15.30 „Straceńcy" USA, od lat 18, g. 17.15, 19.30

**ROMA** — „Chłopiec z burzy" austr. b.o. godz. 12, „Roman i Magda" pol. od lat 18, godz. 10, 14, 16, 18, 20

**STOKI** — „Proszę słonia" pol. b.o. godz. 16, „Szkarłatny pirat" USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30

**OKA** — „Czy Lucyna to dziewczyna" pol., od lat 12, godz. 12.30 „Goń mnie aż cię złapię fr. od lat 15, godz. 15, DKF godz. 17.30

**POLESIE** — „Diabli mnie biorą" fr. od lat 15, godz. 17, 19

**POPULARNE** — nieczynne

**ENERGETYK** — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 16.30, „Rollercoaster" USA od lat 15, godz. 18.30

**HALKA** — „Mansarda" pol. od lat 15, godz. 14.30 „Bez znieczulenia" pol. od lat 18, godz. 16.30, 19

**PIONIER** — „Przygody Tomka Sawyera" rum. b.o. godz. 15.30, „O jeden most za daleko" ang. od lat 15, godz. 18

**REKORD** — „Skarb na wyspie" rum.-fr. b.o. godz. 15.30, „Fałszywy król" ang. od lat 15, g. 17.30, 19.30

**ŚWIT** — „Kochaj albo rzuć" pol. b.o. godz. 14.30 „Pocałunki z Hongkongu" fr. od lat 12 godz. 17, 19

**SOJUSZ** — nieczynne

**TATRY** — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 12.15, 14.30 „Człowiek klanu" USA od lat 18, godz. 10, 16.45. DKF godz. 19.45 seans zamknięty

### DYŻURY APTEK

Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomierska 146.

### STAŁE DYŻURY APTEK

Apteka nr 47-067, Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087 Konstantynów, ul. Sadowa 10.

Apteka nr 47-083, Głowno ul. Łowicka 96.

### INFORMACJI O DYŻURACH APTEK

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083, ul. Armii Czerwonej 7.

w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 ul. Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092 ul. Dzierżyńskiego 2.

### DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

**Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia** — ulice Lokatorska, Cieszkowskiego, Odrzańska, Przybyszewskiego, gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, ul. Fornalskiej.

**Szpital im H. Wolf — położnictwo i ginekologia** — dzielnice Bałuty i Górna, Por. „K", ul. Felińskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Por. „K" ul. Kasprzaka, Gdańska.

**Szpital im. Jordana — położnictwo** — dzielnica Widzew i Polesie oraz z dzielnicy Górna Por. „K", ul Tatrzańska.

**Instytut Poł.-Gin. AM** (Sterlinga 13) — **położnictwo i ginekologia** — dzielnica Śródmieście, gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Por. „K" ul. 1 Maja.

**Szpital im. Curie-Skłodowskiej — położnictwo** — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gm. Parzęczew i Andrespol.

**Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia** — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gm. Parzęczew i Andrespol oraz Łódź dzielnica Widzew z dzielnicy Polesie Por. „K" ul. Olimpijska i Srebrzyńska.

**Szpital w Pabianicach — położnictwo i ginekologia** — miasto i gm. Pabianice oraz por. „K" w Ksawerowie.

**Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia** — miasto i gm Głowno, Stryków, gm. Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Śródmieście — Szpital im Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital Kliniczny im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

### NOCNA POMOC LEKARSKA

dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godzinach od 20 do 6 tel centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

### NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godzinach od 20 do 5

**Łódź-Bałuty** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77.

**Łódź-Górna** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im Jonschera, Szpitala im Wł Brudzińskiego zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 406-56.

**Łódź-Polesie** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M Pirogowa, Szpitala im. M Madurowicza zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 201 85.

**Łódź-Śródmieście** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel 864-11.

**Łódź-Widzew** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 864-11.

### WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 03.

### OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19

# „ENFANT TERRIBLE" WŁOSKIEGO RENESANSU

## NICOLO MACHIAVELLI

3 maja 1469 r. w zamożnej, kupieckiej rodzinie florenckiej, przyszedł na świat Nicolo Machiavelli, wybitny pisarz, dyplomata, historyk i filozof Odrodzenia — jeden z prekursorów myśli liberalnej i republikańskiej XVIII w.

Jak większość synów bogatych rodzin, które przyczyniły się do dobrobytu miasta, Nicolo otrzymał staranne wykształcenie, studiując łacinę, grekę historię i filozofię. W 1498 r. wstąpił na służbę państwową, niezwykle szybko awansuje i swymi zdolnościami zwraca powszechną uwagę. W 1498 r. zostaje sekretarzem Drugiej Kancelarii, odpowiedzialnym za politykę Florencji wobec innych miast następnie zaś — sekretarzem Kancelarii Dziesięciu Republiki Florenckiej, decydującej o sprawach wojny i pokoju Obie te funkcje pełnił przez 14 lat, a więc okres długi jeśli weźmie się pod uwagę ówczesne niespokojne czasy Niezwykle zręczny dyplomata, Machiavelli odbywał liczne podróże, m. in. do Francji, Niemiec i Szwajcarii, zaś w 1502 r. prowadził rokowania z Cezarem Borgią.

Jako sekretarz Rady Wojskowej, Machiavelli miał sposobność wyrażania dezaprobaty, jaka budziła w nim praktyka posługiwania się przez zamożne miasta włoskie własną, „prywatną" armią złożoną z oddziałów najemników („condottieri"). W ich skład wchodzili ludzie o niskim morale, nie znający uczuć patriotyzmu, niejednokrotnie przekupywani przez przeciwnika. Machiavelli był pierwszym który przewidział niebezpieczeństwo związane z powierzaniem losów państwa tak niepewnym obrońcom. Jego zasługą było utworzenie pierwszych oddziałów milicji obywatelskiej, złożonych w większości z ubogich mieszkańców wsi. Zadaniem tych oddziałów miała być obrona miast i utrzymywanie porządku.

Rozwój kariery politycznej Machiavellego przypadł na okres wypędzenia Medyceuszy z Florencji. Po ich powrocie do władzy w 1512 r., Machiavelli jako strażnik Republiki podejrzany został o udział w spisku i uwięziony. Następnie skazano go na banicję z której powrócił dopiero w 1519 r. Na wygnaniu powstały jego najbardziej znane dzieła: traktaty, opowiadania i sztuki.

Machiavelli mając wszechstronne wykształcenie humanistyczne, celował w formułowaniu trafnych, realistycznych obserwacji na temat ówczesnego życia społeczno-politycznego. Uznany za jednego z najwybitniejszych historyków epoki, w swych pracach nie ograniczał się do tradycyjnej historiografii i kroniki wydarzeń politycznych, nadając swym rozważaniom charakter empiryczny i indukcyjny. Wiążąc zagadnienia historyczne z wydarzeniami politycznymi i przemianami społecznymi, Machiavelli zajmował się badaniem prawidłowości życia społecznego, niezmienności natury ludzkiej i środowiska zewnętrznego. Interesowała go niezmiernie złożoność natury człowieka, zaś za główny motyw ludzkich działań uważał pragnienie posiadania i żądzę władzy, stanowiące odwieczne źródło wrogości między ludźmi i konfliktów w życiu społecznym.

Jego słynne dzieło „Książę" — studium idealnego władcy — oparte zostało na obserwacji metod sprawowania władzy przez Cezarego Borgię, zdolnego, lecz pozbawionego skrupułów dowódcę armii papieskiej. Machiavelli poznał Borgię podczas swej misji dyplomatycznej, mającej na celu zapobieżenie wtargnięciu oddziałów Borgii na terytorium Florencji. Osobowość Borgii, jego poczucie realizmu a nawet cynizm stały się później źródłem doktryny politycznej — „makiawelizmu", zalecającej stosowanie przemocy, obłudy i wszystkich dostępnych środków w dążeniu do osiągnięcia celu.

„Dumny władca nie musi wyznawać prawdy i wiary, ponieważ taka postawa przyczynia się do niepowodzenia. Lepiej jest, by się nas obawiano niż kochano. Ludzie zapominają prędzej śmierć rodzica niż utratę schedy".

Czy jednak ta nacechowana cynizmem postawa oraz dążenie do realizacji zamierzeń w myśl zasady „cel uświęca środki" świadczy o moralnej obojętności i braku etyki? Obrońcy Machiavellego zwracają uwagę, że większość jego dzieł powstała na wygnaniu i że ich autor dawał w ten sposób wyraz swemu rozgoryczeniu człowieka z którym postąpiono niesprawiedliwie i który zdaje sobie sprawę, że zamknięto przed nim bramy do kariery politycznej. W taki też sposób interpretują oni kontrowersyjne doktryny machiavellowskie, jako teorię powodzenia wszechstronną analizę warunków i metod zmierzających do sukcesu związaną z działaniem w środowisku społecznym. Tak właśnie oceniali Machiavellego późniejsi głosiciele myśli liberalnej i republikańskiej (Montesquieu Rousseau) oraz ideolodzy ruchów wyzwoleńczych w różnych krajach.

Dorobek literacki Machiavellego, oprócz traktatów i dzieł historycznych i wojskowych (m in. „Dialogi o sztuce wojennej" „Uwagi Machiavellego wysnute z Liviusza Historii Rzymskiej" oraz „Historia Florencji"), obejmuje wiele opowiadań poematów i komedii obyczajowych. Najbardziej znana jest „Mandragora", uważana do dziś za jedną z najlepszych sztuk, jakie napisano w języku włoskim.

Po powrocie z wygnania Machiavelli zamieszkał w swej posiadłości w pobliżu Florencji, gdzie zmarł 20 czerwca 1527 r. Podczas II wojny światowej cofające się oddziały niemieckie oszczędziły słynny most Ponte Vecchio na rzece Arno, niszcząc równocześnie wszystkie zabudowania w promieniu kilku kilometrów. Jednym ze zburzonych domów był właśnie rodzinny dom Machiavellich, w którym urodził się Nicolo.

# Problemy gospodarki leśnej

Drzewo we wszystkich swoich postaciach jest jednym z podstawowych zasobów człowieka.

Kraje wysoko rozwinięte przerabiają drewno na materiały bardziej złożone takie jak: celofan, plastyk, paliwa płynne itp. Jest to więc surowiec, bez którego trudno wyobrazić sobie współczesną gospodarkę.

A przecież jedną z najistotniejszych korzyści, jaką czerpie człowiek z drzew, nie jest ich wartość surowcowa, lecz wartość ekologiczna. Lasy chronią glebę przed erozją, magazynują wodę w okresach suszy i są naturalnym schronieniem niezliczonej liczby zwierząt i roślin.

Gospodarka leśna wymaga więc rozważnego działania i musi być realizowana planowo na podstawie perspektywicznych programów.

W raporcie na ten temat dr Erick Eckholm z waszyngtońskiego Instytutu Obserwacji Świata (Watchworld Institute) wskazuje, że gęsto zalesione obszary globu zajmowały ok. 20 proc. powierzchni. Zmniejszają się one jednak w tempie 1,2 proc. rocznie, tj. o ok. 11 mln hektarów, czyli tyle, ile wynosi cały obszar Kuby lub Bułgarii.

Jakkolwiek drewno jest wykorzystywane wszędzie na świecie, jego niedostatek odczuwają najbardziej kraje rozwijające się. Blisko połowa trzebionych drzew rocznie idzie na opał, głównie w krajach rozwijających się, gdzie ciągle drewno opałowe służy do ogrzewania domostw i gotowania. W takich rejonach jak zachodnia i centralna Afryka ludzie wydają ok. 25 proc. swych dochodów na zakup drewna opałowego.

Głównym „wrogiem" lasów jest rolnictwo. Większość obszarów rolniczych stanowią dawne tereny leśne. Wzrost populacyjny, a co za tym idzie, rosnące zapotrzebowanie na żywność sprawia, że coraz więcej wyrębowisk przeznacza się pod pług.

Aby zapobiec dewastacyjnym skutkom „pogoni" za drewnem, już obecnie powinno się sadzić tyle drzew, aby do 2000 roku zajęły one 20—25 mln hektarów, to jest dziesięciokrotnie więcej niż wynosi obecne tempo zadrzewiania.

Wiele krajów tropikalnych importuje drewno, biorąc, rzecz jasna pod uwagę, jego siłę sprzedażną, a nie potrzeby własne. Ceny drzewa w Pakistanie w ciągu ostatnich 12 lat wzrosły 500-krotnie. Zwykłe biurko kosztuje dwa razy więcej w Pakistanie, niż np. w Stanach Zjednoczonych, mimo, że zarobki Amerykanina są około 46 razy wyższe niż Pakistańczyka.

Produkcja papieru przyczynia się również do zmniejszania lasów. Oto porównanie — w krajach rozwijających się konsumpcja papieru na głowę mieszkańca kształtuje się na poziomie 6 kg rocznie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych na poziomie 257 kg.

Co można i należy zrobić, aby zachować stan względnej równowagi w dziedzinie gospodarki leśnej? Rozwiązania, które wspomagałyby kraje rozwijające się, będą miały wpływ na sytuację w tym zakresie w krajach rozwiniętych. Rozwinięte kraje starają się w sposób racjonalny gospodarować swoimi zasobami, ale mają skłonność do wyzyskiwania zasobów innych. Cenne lasy tropikalne są np. trzebione w Brazylii, aby można było na tych terenach hodować bydło. Kosztem tych lasów wzrasta pogłowie bydła, dzięki czemu na amerykańskie stoły spływa szerszy strumień steków wołowych. Otóż racjonalniejsza polityka importowa krajów rozwiniętych mogłaby wiele pomóc w zakresie oszczędnej gospodarki leśnej w krajach rozwijających się. Co jednak ważniejsze, to likwidacja ignoranckiej gospodarki drzewem, która realizowana jest w wielu krajach korzystających ze swoich zasobów leśnych.

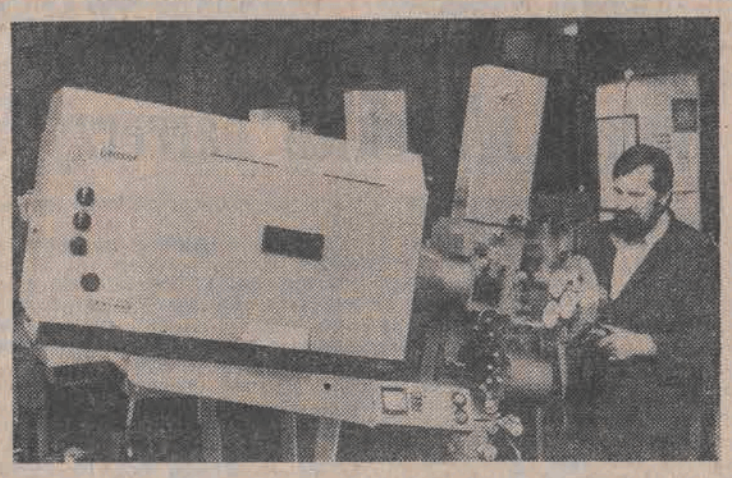

**Łódzkie Zakłady Kinotechniczne — to jedyny w kraju producent tego typu aparatury. Wytwarza się tu projektory kinowe 35 mm, projektory „Elew" — 16 mm, diaskopy, kserografy oraz rzutniki. W tym roku na rynek trafi 6 tys. sztuk projektorów, 1500 kopiarek i 3 tys. sztuk rzutników. N/z: Wiesław Różycki przy montażu projektora kinowego.**

# „Kontrolowana wielojęzyczność"

**„Każdy Europejczyk powinien opanować przynajmniej dwa języki obce" — oto wniosek z obrad uczestników Międzynarodowego Kolokwium w Strasbourgu, reprezentujących 30 krajów europejskich. „Pluralizm językowy — brzmi inna konkluzja tego forum — jest, zarówno dla państw, jak dla jednostek, jedyną realistyczną drogą, prowadzącą do aktywizacji współpracy europejskiej.**

Kolokwium w Strasbourgu, poświęcone dyskusji na temat wpływu upowszechniania nauki języków obcych na współpracę europejską, udowodniło potrzebę reformowania systemów nauczania języków. Wyrazem tego była m. in. reakcja na projekt francuskiego sekretarza stanu w Ministerstwie Szkolnictwa — Jacquesa Pelletier, który sugerował, aby w szkołach francuskich koncentrować wysiłki na nauczaniu jednego języka obcego, kosztem drugiego języka obcego.

Uczestnicy obrad wskazywali, że taka koncepcja nauczania języków obcych prowadzi do monopolizacji „językowego rynku Europy" przez tzw. języki silne — angielski, francuski i in. Odrzucając koncepcję „głównego języka Europy" uczestniczy kolokwium w Strasbourgu opowiedzieli się za „modelem kontrolowanej wielojęzyczności" uznając, że tylko to gwarantuje zachowanie respektu wobec innych języków i uznawania ich wartości.

Jakkolwiek model taki byłby atrakcyjny dla wielu krajów Europy, to jednak rzeczywistość jest zupełnie inna. Na terenie Europy, i jak się zdaje nie tylko Europy, nieznaczną przewagę nad innymi głównymi językami ma angielski.

Jest tajemnicą poliszynela, że najbardziej ubolewają z tego powodu Francuzi, których język dawniej zajmował w Europie nie kwestionowane pierwsze miejsce. Obecnie, nawet w samej Francji, jak wskazują statystyki, 85 proc. uczestników uczy się języka angielskiego jako pierwszego języka obcego, 15 proc. uczy się niemieckiego jako pierwszego języka, a tylko 2,5 proc. uczniów wybiera hiszpański jako pierwszy język obcy.

Powstaje pytanie, czy możliwe jest odwrócenie sytuacji lub przynajmniej jej zrównoważenie? Być może, ale dopiero w perspektywie czasu i pod warunkiem, że zainteresowani będą tym sami rodzice. A póki co „model kontrolowanej wielojęzyczności", lansowany dla Europy w Strasbourgu, pozostaje modelem daleko odbiegającym od europejskiej praktyki językowej.

# Dom w pięć... dni

**Tylko pięciu dni potrzeba na wzniesienie domu jednorodzinnego według systemu opracowanego przez specjalistów holenderskich. Wykorzystując szkielet ze stalowych kształtowników i znormalizowane płyty ścienne można budować obiekty, zarówno mieszkalne, jak i biurowe, szkolne, magazynowe. Istnieje możliwość zróżnicowania układu pomieszczeń oraz ich kubatury. Standardowe ściany (o wymiarach 1,2 m na 2,5 m) są używane również na pokrycie dachu, dzięki czemu cały budynek jest chroniony przed różnymi wpływami atmosferycznymi. Powierzchnie zewnętrzne zabezpiecza wodoodporna powłoka dekoracyjna w różnych kolorach, zależnie od żądań klientów. Cała konstrukcja jest odporna na działanie podwyższonej temperatury, silne wiatry czy nawet wstrząsy. Nie sprawia także kłopotów konserwacja budynków. Taki system prefabrykacji proponuje firma „Technisch Handelsbureau Bernardy". Dostarcza obiekty z całkowitym wyposażeniem sanitarnym, oświetleniowym i ogrzewczym.**

**Przy wykorzystaniu elementów systemu można budować obiekty spełniające różne funkcje. Cenna zaleta jaką jest szybkość wznoszenia budynków pozwala m. in. na wykorzystanie systemu na obszarach dotkniętych klęskami żywiołowymi, które zniszczyły dotychczasową zabudowę.**

# Dwa miliony potworów

Amerykańscy i japońscy twórcy filmowi, przeważnie niezbyt wysokiego lotu, wciąż straszą widzów inwazją różnego rodzaju potworów — jaszczurów i dinozaurów, nie mówiąc już o poczciwym skądinąd King-Kongu. Mieszkańców australijskiego stanu Queensland, nikt już niczym nie nastraszy — są dostatecznie przerażeni niesamowitą inwazją żab. Dla polskiego czytelnika nic w tym zjawisku nie ma groźnego — małe, zielone i wesoło skaczące. No, jeszcze powiedzmy — ropucha, płaz niezbyt sympatyczny. Ale to co „skacze", w Australii ma wymiary i wygląd zgoła przerażający. Są to żaby z gatunku bufo marinus, wywodzą się z Brazylii: długość ich ciała wynosi 25 cm, szerokość 12 cm, przeciętna waga osobnika — 1 kilogram. Dodajmy do tego niesamowitą „buźkę" oraz właściwość wydzielania trującej substancji, zwanej bufotaliną — i mamy już pełny obraz tych uroczych stworzonek, które opanowały całkowicie zarówno stan, jak i miasto Queensland.

Płazy te chętnie odwiedzają pomieszczenia mieszkalne — sypialnie i toalety; nocami rozlega się ich niesamowity rechot. Całymi stadami wędrują szosami i są dla kierowców bardziej niebezpieczne, niż ślizgawica w Europie. Oblicza się, że jest ich już parę milionów. Myśli się więc o sposobach ich wytępienia, ale jak dotychczas nikt nie wynalazł radykalnego środka.

Jak pisze jednak hamburski „Spiegel", mieszkańcy Queensland sami spowodowali tę klęskę. W roku 1935 przywieźli z Brazylii sto takich gigantycznych żab sądząc, że one uwolnią ich od szkodników trzciny cukrowej. Tymczasem wredne płazy znalazły sobie bardziej odpowiadające im owady, a przy okazji zaczęły się błyskawicznie rozmnażać. Samica składa co roku 30 tysięcy sztuk ikry, a żyje 40 lat!

# Gwiazda Betlejemska?

Angielscy astronomowie — D. Clark, J. Parkinson i F.Stephenson zebrali dane astronomiczne, pochodzące ze starych kronik wschodnich — głównie chińskich i koreańskich, w celu potwierdzenia czy Gwiazda Betlejemska naprawdę istniała. Jeszcze w XVIII w., astronomowie uważali, że widoczna jako jeden świecący punkt Gwiazda Betlejemska była po prostu efektem zbliżenia dwóch planet — Jowisza i Saturna. Obecnie obliczono, że planety te nie mogły znajdować się w tak bliskim sąsiedztwie — by uznać je za jedną świecącą gwiazdę. Według innych hipotez Gwiazdą Betlejemską miała być kometa.

Wiele kłopotów sprawiało dokładne ustalenie czasu pojawienia się Gwiazdy Betlejemskiej. Współczesny kalendarz, liczący lata od narodzin Chrystusa, został wprowadzony dopiero w VI w. n.e. Stąd pewne rozbieżności w określeniu roku zerowego. Pewną wskazówką może być stwierdzenie, że okres ten przypada na koniec panowania Heroda. Śmierć Heroda datuje się według danych o zaćmieniu Księżyca na 13 marca 4 roku p.n.e. Tę datę przyjęli też angielscy astronomowie, jako punkt wyjścia do poszukiwań zjawisk astronomicznych, które można identyfikować z Gwiazdą Betlejemską.

Udało się rozszyfrować zapisy dawnych chińskich, koreańskich oraz indyjskich astronomów. Stosowali oni inny podział nieba i inne nazwy gwiazdozbiorów. Uwzględniono okres od 10 roku p.n.e. do 13 roku n.e. Okazało się, że w 5 roku p.n.e. nastąpił wybuch gwiazdy supernowej. Gwiazdę tę widziano w postaci bardzo jasnego punktu, nisko nad horyzontem we wschodniej części nieba. Identycznie tak, jak ją opisuje Ewangelia, gwiazdę zauważyli astronomowie na Dalekim Wschodzie, natomiast poza Ewangelią nie ma o niej żadnej wzmianki w kręgu śródziemnomorskim.

# DYNIA-ROŚLINA PRZYSZŁOŚCI

**Dynia — to roślina roczna lub wieloletnia o dużych liściach, żółtych, szorstkich kwiatach oraz dużych żółtych, zielonych lub pomarańczowych owocach. Z trzynastu gatunków tej rośliny, pięć pochodzi z Ameryki Środkowej. W Meksyku uprawiano ją już w czasach przedhistorycznych. W Europie znana jest od XVI wieku. Obecnie uprawia się wiele odmian tej rośliny. Np. na południu ZSRR i na Bałkanach znana jest odmiana szparagowa, charakteryzująca się smacznymi owocami. Cennymi walorami odznacza się odmiana mozolejewska, której nieduże owoce, bogate w witaminy poszukiwane są jako odżywka dla dzieci. Specjalnie wyselekcjonowane odmiany dyni, zawierające dużo tłuszczu w nasionach, uprawiają mieszkańcy Styrii i Karyntii. Dojrzały miąższ różnych gatunków dyni służy jako dodatek do ciast i chleba, do wyrobu marmolad, marynat oraz jako pasza treściwa.**

**Przed siedmiu laty w Instytucie Genetyki i Hodowli Roślin SGGW-AR w Warszawie, prof. Bogusław Kubicki i dr Bogdan Walczak, podjęli prace nad dziedziczeniem cech użytkowych dyni. Posługując się różnymi metodami selekcji wyodrębniono nowe formy dyni olbrzymiej, zawierające średnio ponad 20 miligramów karotenu w 100 gramach świeżej masy. Dotychczasowe odmiany tego gatunku uprawiane w Polsce zawierają zaledwie od 1,5 do 3 miligramów. Dla przypomnienia: karoten to cenna substancja, z której organizm pobiera witaminę A. Występuje ona we wszystkich gatunkach dyni. Dotychczas głównym jego źródłem była marchew, ale obecnie okazało się, że nowe rodzaje dyni olbrzymiej mają 4-krotnie więcej karotenu niż marchew.**

**Dotychczasowe prace wykazały również, że z dużą zawartością karotenu w dyni związana jest także inna cecha — wysoka zawartość suchej masy. Składają się nań m. in. cukry, skrobia, białko i sole mineralne, z czego cukry stanowią aż 50 proc. Tymczasem w odmianach uprawianych dotychczas jest ich zaledwie średnio 6—7 proc. Dlatego też nowa odmiana może być przede wszystkim źródłem pasz, zarówno w postaci świeżych owoców, suszy lub kiszonek oraz surowcem do produkcji spirytusu.**

**Wadą nowej odmiany przez dłuższy czas była niska plenność owoców dyni. Jednak i ten problem udało się pomyślnie rozwiązać. Naukowcy przez krzyżowanie tej rośliny z odmianami sprowadzonymi ze Stanów Zjednoczonych, otrzymali dynię o nowej formie — krzaczastej. Dzięki temu dynia może być wysiewana w większym zagęszczeniu, tj. do 20 tys. roślin na 1 ha. Umożliwia to zebranie z takiej powierzchni minimum 100 ton owoców. Jest to kilkakrotnie więcej w porównaniu do plonów starych odmian. Uzyskane wyniki stawiają nową odmianę dyni wśród najbardziej produktywnych roślin w całym rolnictwie.**

**Mimo tych obiecujących rezultatów — resort rolnictwa nie wykazał dostatecznego zainteresowania. Jedynie przemysł spirytusowy chciałby już obecnie przerabiać tę roślinę w tysiącu gorzelni w naszym kraju. Zgłasza on zapotrzebowanie na 100 tys. ton dyni olbrzymiej. Z pobieżnej oceny wynika, że przemysł ciastkarski i piekarniczy potrzebuje przynajmniej 100 tys. ton tej rośliny rocznie. Wzbogacając różne gatunki ciasta o substancje węglowodanowe i cukry zawarte w dyni można przedłużyć ich świeżość oraz poprawić ich wartości odżywcze.**

**Prace selekcyjne dyni olbrzymiej potwierdzają uzyskane dotychczas wyniki badań. Naukowcom udało się wyhodować pojedyncze egzemplarze zawierające blisko 40 proc. suchej masy. Pozwala to sądzić, że forma ta ma ogromne, potencjalne możliwości plonowania i uzyskiwania rekordowych ilości suchej masy. Badania jednak przeciągają się, gdyż naukowcy z SGGW-AR pracują w trudnych warunkach. Szybkie polepszenie bazy przybliżyłoby — jak się wydaje — efekty końcowe, a produkcja tej rośliny mogłaby złagodzić występujący deficyt białka.**

U NAS ZDOBĘDZIESZ BARDZO DOBRY ZAWÓD!

**„SPOŁEM"**

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŁODZI**

informuje,

że od 2 kwietnia 1979 roku dokonuje naboru kandydatów z terenu m. Łodzi i województwa miejskiego łódzkiego do klasy I w zawodzie

**PIEKARZ**

**do Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego**

**w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego Nr 2 w Łodzi, ul. E. Plater 34, tel. 750-31.**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela punkt konsultacyjny, mieszczący się w siedzibie wymienionej szkoły. Nauka w zasadniczej szkole trwa 2,5 roku.

**Uczniowie odbywać będą praktyczną naukę zawodu w zakładach szkoleniowych w „Społem" WSS.**

1191-k



UWAGA! UWAGA!

**HODOWCY NUTRII, MYŚLIWI!**

**ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI i SKÓRZANYMI**

powiadamia,

**że Punkt Skupu Skór Futerkowych przy ul. Zachodniej 53, począwszy od m-ca maja br. czynny będzie w każdy poniedziałek, w godz. 7—14.**

Punkt skupuje surowe skóry z nutrii, tchórzofretek, królików, tchórzy, piżmaków i z innych zwierząt futerkowych hodowanych i łownych.

**INFORMACJE:**

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Łodzi, ul. Pojezierska nr 90a, tel. 51-41-60 w. 43 oraz w w.w. dni tel. 324-85.

1435-k


## Kupno-Sprzedaż

„BURDA" — rocznik 1976 sprzedam. Oferty „11030" Prasa, Piotrkowska 96

PUDEŁKI — miniaturowe srebrne z rodowodem — sprzedam. Tel. 864-74 1165 g

JACHT motorowy (Diesel) 7,5×2,5 m sprzedam lub zamienię na samochód. — Robok, Gdańsk-Suchanino, Kamieńskiego 9 D, m. 109 1427 k

HINDUSKI instrument Sitar, kalkulator, „Kleopatrę" — nowe sprzedam 749-88 10188 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,35 k — sprzedam Tel. 53-18-69, po 16 11001

ŁACIARKĘ maszynę — sprzedam. Inowrocławska 1 (pawilon) 10951 g

COCKER-spaniela 5-miesięcznego złotego sprzedam. Łódź, Maratońska 37 blok 225, m. 16, godz. 16—18 10909 g

KREDENS jasny cepeliowski nowy, atrakcyjną suknie ślubną (1.70) sprzedam. Tel. 660-73 11028 g

SPRZEDAM bony PKO. Tel. 51-79-86 10965 g

PRZYCZEPĘ campingową sprzedam. Studzienna 11—1 tel. 418-10 10782

DESKI na boazerię, wózek głęboki — sprzedam. Tel. 53-95-19, po 17 11147 g

DONICE dębowe do palm w ciągłej sprzedaży. Łódź, Familijna 26. Karnicki

PRZYCZEPĘ towarową — dwukołową — sprzedam. Tel. 711-24 11094 g

AMERYKAŃSKI kalkulator elektroniczny z taśmą kontrolną „Unitrex" (12 działań) sprzedam. Tel. 208-61 11090 g

PIANINO niemieckie — sprzedam. Tel .423-40, po 17 11182 g

MĘSKI zegarek elektroniczny sprzedam. Tel. 53-80-89.

KLATKI (siatka) do hodowli nutrii sprzedam. — Moskule Nowe 31 (róg Łodzianki i Okólnej) 11126 g

DYWAN 3×4 kupię. Tel. 753-48, godz. 10—14

SPRZEDAM nową wersalkę. Tel. 779-91, po 17

SPRZEDAM palmę „Kentia" 9-listną. Tel. 735-31

OVERLOCK — kupię. Tel. 865-31 11064 g

KIOSK przenośny sprzedam. Tel. 220-45 11053

GARAŻE — elementy betonowe, namiot czteroosobowy, WFM 125 — sprzedam. Tel. 833-21 11051 g

JAMNICZKĘ długowłosą z rodowodem (trzyletnia) — sprzedam. Młynarska 2, m. 45 11009 g

SPRZEDAM kabel elektryczny 4×2, obraz olejny, żyrandol, rower „Huragan" tel. 238-72, do 19

## Pojazdy

„FIATA 126 p" (1974) sprzedam Wielkopolska 68—62, tel. 51-36-62 11398 g

„FIATA 1500" (listopad 1974) sprzedam. Tel. 774-97 po 17 11287 g

„FIATA 126 p" odbiór III kwartał sprzedam. Oferty „11327" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 126 p" (1977) — sprzedam. Tel. 493-98 10550 g

„FIATA 125p" — 1300" (1972) oraz silnik po remoncie „125" sprzedam. Al. Kościuszki 28, Sych. Tel. 298-44 10969 g

„FIATA 126 p" (1977) — sprzedam. Mochnackiego 21/23, m. 43 (od Rzgowskiej) 11405 g

„FIATA 125 p — 1500" — (1974) sprzedam. Tel. 868-36 po 18 10949 g

„FIATA 126 p" (1976) sprzedam. Thaelmanna 10—57 10931 g

„TRABANTA 601" sprzedam. Główna 55, m. 6 10930 g

„FIATA — 1500" (1976—1977) kupię. Tel. 51-57-70 10905 g

„FIATA 126 p" sprzedam. Odbiór natychmiast. Tel. grzecznościowy 359-38, godzina 17—20 11069 g

SPRZEDAM „Warszawę pick-up" po remoncie. Szatonia 29 a, k. Aleksandrowa. Dojazd tramwajem 44. Wiadomość na miejscu 10979 g

„SYRENĘ 105 Lux" stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 200-60 11004 g

BLACHARKĘ „Warszawy" sprzedam. Ramę „Tarpana" lub „Żuka" — kupię. Leszczak, Czorsztyńska 10 11011 g

NADWOZIE „Żiguli-combi" używane sprzedam. Pieniny 18, m. 8, tel. 868-22, po 16 10939 g

NADWOZIE „MR" sprzedam. Tel. 53-46-43 10863 g

NADWOZIE „MR" sprzedam. Felsztyńskiego 38

PRZYCZEPĘ campingową N-126 B w wersji włoskiej z najazdowym hamulcem i pełnym wyposażeniem sprzedam. Sklep z torebkami, Więckowskiego 1

## Lokale

KOMFORTOWE M-4 Karolew zamienię na równorzędne w innej dzielnicy sprzedam meble. Tel. 623-76 9384 g

POSZUKUJĘ M-1 lub M-2. Oferty „11455" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE własnościowe 40 m kw. — sprzedam. Oferty „11460" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 blok! — zamienię na M-4, trzypokojowe. Gagarina 22, m. 73 10952 g

POKÓJ, kuchnia — zamienię na podobne, pojedyńcze z wyjściem na ulicę. Tel. 820-05, po 18

POKÓJ nadający się na lokal rzemieślniczy, handlowy — na Zachodniej przy Obr. Stalingradu — zamienię na blok. Tel. 211-39 11035 g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Rewolucji 1905 r. 16—14 b. Owczarek 11112 g

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 369-43, po 15

DO wynajęcia pokój w blokach. Tel. 276-28, godz. 18—20 11046 g

GARAŻ na Kozinach kupię lub wynajmę. Tel. 51-48-63, po 16 10850 g

SZCZECIN-Dąbie M-3 spółdzielcze (35 m kw.) zamienię na podobne w Łodzi. Jolanta Pieńkoś, Szczecin, ul. Ustki 12—2 10415 g

POSZUKUJĘ mieszkania. Tel. 51-22-41 11132 g

## Nauka Praca

NIEMIECKI — 679-25, Lewandowski 11652 g

MATEMATYKA 350-11, Bibel 10254 g

FRANCUSKI, niemiecki, rosyjski, mgr Głowacki 362-99 11282 g

CHEMIA, matematyka. — 789-01, Architekt 11062 g

MATEMATYKA 630-35, Klonowa 13—6, mgr Pluskowski 11485 g

MATEMATYKA, fizyka, mgr Frontczak 871-10 Narutowicza 131/51. 10941 g

UCZNIÓW do nauki zawodu przyjmie zakład blacharstwo pojazdowe Łódź, Konstantynowska 121 — (Brus) 11141 g

PRZYJMĘ każdą pracę po południu. Tel 873-64

## Różne

PRZEPROWADZKI — Kostanek. Tel. 364-33, godz. 11—17 11354 g

POKÓJ, camping wynajmę lipiec — sierpień. — Mendela, Gdańsk-Stogi, ul. Sówki 51—2 1442 k

SKLEP z galanterią odzieżową poszukuje dostawców atrakcyjnych towarów. Leszek Florek, Kraków, ul. Wielopole 26, tel. 203-50 1357 k

WYRÓB drzwi harmonijkowych Stefan Naleśnik, Będzin-Wojkowice, Komorne, Sobieskiego 392, Bytom 81-44-71 (grzecznościowy) sprzedaż — Łódź, Zachodnia 79 1260 k

PUSTAKI żużlobetonowe 39×19×19 i połówki dostarczam własnym transportem. Wytwórnia, Skowronek, Zabrze — Maciejów, Fontanusa 4. Realizuję listowne zamówienia 1359 k

SZYBY samochodowe panoramiczne drobnorozpryskowe poleca „Secumit" Warszawa tel. 10-95-12 1398 k

GOŚCI latem oczekuje Wanda Piotrowska, 81-737 Sopot, Mierosławskiego 11, tel. 51-01-40 1426 k

WYTŁUMIANIE drzwi (ozdobne) Błaszczyk. Tel. 52-83-83 9312 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie 296-87, Pankiewicz 8931 g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej — przeglądy, naprawy bieżące, główne — krótkie terminy. Fredry 11. Zdrojewski (dojazd Limanowskiego — Grunwaldzka) 10990 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Blady. 52-91-19. 10102 g

USŁUGI dekarskie 435-20 Świderski 10153 g

NAPRAWA lodówek — inż. Wysocki. 786-55 10485

# Dziś w Radio i TV

### PONIEDZIAŁEK, 14 MAJA

#### PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rytmy młodych. 13.20 Muzyka jazzowa. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 I meldunek z V etapu Wyścigu Pokoju na trasie Bańska Bystrzyca — Koszyce. 15.05 Wiad. 15.10 Korespondencja z zagranicy. 15.15 Studio „Gama". 15.30 II meldunek z trasy Wyścigu Pokoju. 15.35 Studio „Gama". 16.00 III meldunek z trasy Wyścigu Pokoju. 16.05 Tu Jedynka. 16.30 IV meldunek z trasy Wyścigu Pokoju. 16.35 Tu Jedynka. 17.00 V meldunek z trasy Wyścigu Pokoju. 17.05 Tu Jedynka. 17.15 Transmisja z zakończenia V etapu Wyścigu Pokoju w Koszycach. 18.15 Muzyka rozrywkowa. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Relaks z muzyką ludową. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa oraz informacje z Wyścigu Pokoju. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska.

#### PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Tańce kompozytorów polskich. 12.25 III Ogólnopolski Festiwal Młodych Skrzypków w Lublinie. 12.55 Gra „Szczęśliwa Trzynastka". 13.00 Dobre ale mało. 13.10 Nowe nagrania radiowe. 13.30 Wiadomości i komunikat dla górników. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Uwertury Roberta Schumanna w nagraniach Orkiestry Lipskiego Gewandhausu. 14.10 Więcej lepiej nowocześniej. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Nowości studia radiowego. 16.10 Szkice o muzyce polskiej XIX w. 16.40 „Fantazje w piwnicy bremeńskiego ratusza" — fragm. opow. W. Hauffa. 17.00 Z dziejów jazzu polskiego. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Poetycki koncert życzeń. 18.00 „Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiowe spotkania. 19.00 Nagrania Artura Rubinsteina. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.50 Katalog wydawniczy. 19.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.00 Saldo, panie dyrektorze! 20.20 „Kontrapunkty". 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Dawne tańce gra londyńska „The Early Music Consort". 22.00 „Zbliżenia nr 62". 23.00 „Tajemnice prozy Tadeusza Brezy" — fragm. pow. pt. „Mury Jerycha". 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

#### PROGRAM III

12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Hotel świętego Augustyna" — odc. pow. 14.00 Sonaty klasyków wiedeńskich. 15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Dawne piosenki Marka Grechuty. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 Nowe piosenki M. Grechuty. 16.00 „Płaczące wierzby nad wysypiskiem" — rep. J. Maćkowiaka. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: St. Dygat — „Pożegnania" 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — B. Britten: „Potop". 19.50 „Syn Wallenroda" — odc. pow. 20.00 60 minut na godzinę. 21.00 Galeria starych mistrzów — Miniatury Heifetza z 1937 roku i Koncert f-moll Chopina. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Adriano Celentano. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Dawna poezja turecka. 23.05 Między dniem a snem.

#### PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł.). 12.10 „Gmina przyszłości — Stryków" — aud. B. Szurgota (Ł.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. I — „Ważymy Maksia" — słuch. I. Landau. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Tańce Ziemi Lubuskiej. 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach" — odc. pow. radiowej. 15.35 Muzyka. 15.40 Książki, do których wracamy — „Kiernnek Berlin" — fragm pow. W. Żukrowskiego. 16.00 Wiad. 16.05 „Przed pierwszym dzwonkiem" — audycja dla nauczycieli 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 „5 minut o sporcie" (Ł.). 17.00 Kwadrans z Sidneya Becheta (Ł.). 17.15 Reportaż Tadeusza Szewery (Ł.). 17.35 Dyskoteka rozrywki (Ł.). 18.00 „Olimpijczycy" — aud. Z. Korzeniowskiego (Ł). 18.15 Radioreklama (Ł.) 18.25 „Znak serca" — w 60-lecie PCK. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Jam session (stereo). 20.15 Józef Haydn: „Stabat Mater" (stereo). 21.45 „Panorama muzyki eksperymentalnej". 22.15 Po 35 latach — Przeszłość i współczesność Kraśnika. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 J. Brahms: Intermezzo e-moll op. 116 nr 2. 22.55 Wiad.

### TELEWIZJA

#### PROGRAM I

12.45 TTR, RTSS — hodowla zwierząt, sem. 2. 13.25 TTR, RTSS — uprawa roślin, sem. 2. 15.00 NURT — matematyka (Ł.). 15.30 Obiektyw. 15.50 Dziennik (kol.). 16.00 „Zwierzyniec" (kol.). 16.30 Studio Sport — XXXII Wyścig Pokoju — etap V — Bańska Bystrzyca — Koszyce (kol.). 17.10 Rodzinne rozmowy — wizyta w domu państwa Bujaków. 17.25 „Od Westerplatte do Norymbergi" — „Kanał" — film fab. prod. polskiej. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kol.). 19.10 Słodemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Teatr Telewizji: Ion Druce — „Największa świętość" (kol.). 22.25 Studio Festiwalowe — III Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn-79 (kol.). 22.40 Dziennik (kol.). 22.55 „Raport w sprawie dzieci niczyich" — program publ. (kol.). 23.20 Studio Sport (kol.).

#### PROGRAM II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.30 Język niemiecki — kurs podstawowy. 16.50 „Marta Meszaros i jej filmy". 17.15 Złote nagrania" — węgierska lista przebojów. 17.35 „Ze znakiem Tu" — sylwetka legendarnego konstruktora Andrzeja Nikołajewa Tupolewa. 18.00 „Teatr Ałły Pugaczowej". 18.15 „Tamten czas" — Richard Pokorny, korespondent TV CSRS, prezentuje program o dramatycznych wydarzeniach sprzed lat czterdziestu. 18.40 „Fantazja w telewizji". 19.00 „To już prawie lato" — piosenki Hany Zagorowej. 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Był sobie kosmos, czyli astrofizyka dla poetów. 20.30 Skąd przybywają zieloni — rozmowa z prof. Rudolfem Peszkiem z Pragi. 20.40 „Latające tajemnice" — film. 20.50 Refleksje kosmonauty — spotkanie z M. Hermaszewskim. 21.00 Poczta do Klubu Alfa. 21.15 UFO naszych wyobrażeń. 21.25 24 godziny. 21.35 Wyprawa na planetę Ziemia — fantastyczny film animowany. 21.45 W poszukiwaniu kosmicznych braci — program W. Konarzewskiej. 22.00 „Solaris" — radziecki film fabularny (według St. Lema).

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci Córki

**TERESY BULIŃSKIEJ**

Rodzinie składają

PIELĘGNIARKI i LEKARZE z ODDZ. CHORÓB WEWNĘTRZNYCH SZPITALA im. J. BRUDZIŃSKIEGO

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 maja 1979 roku zginęła śmiercią tragiczną, w wieku 38 lat, nasza najukochańsza Matka, Córka, Siostra, Szwagierka i Ciocia

Ś. † P.

**JULIANNA LIBERA**

z d. SZPAK

Pogrzeb odbędzie się 14 maja br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim żalu

SYN, MATKA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

Koledze

**STANISŁAWOWI ŚLIWIŃSKIEMU**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 2 w ŁODZI

W dniu 11 maja 1979 r. zmarła, w wieku 80 lat, opatrzona św. sakramentami

Ś. † P.

**ANTONINA GRZELCZAK**

z d. RZEŹNICZAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 14 maja br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza św. Antoniego w Łagiewnikach, po czym nastąpi złożenie drogich nam zwłok na miejscowym cmentarzu.

O smutnym tym obrzędzie powiadamia

RODZINA

W dniu 6 maja 1979 r. zmarła, po ciężkiej chorobie, przeżywszy 86 lat

Ś. † P.

**STEFANIA LEFIK**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamia

BRAT z ŻONĄ i RODZINĄ

Dnia 11 maja 1979 r. zmarł, przeżywszy 71 lat, po ciężkiej chorobie, ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

**ZYGMUNT GNIATKIEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się 15 maja br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamia w głębokim smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 maja 1979 r. zmarła w wieku 65 lat nasza kochana Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

**BOLESŁAWA KARPIŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 maja br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 maja 1979 roku zmarła nasza ukochana Mama i Żona

Ś. † P.

**JÓZEFA GOŁĘBIOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie.

MĄŻ, CÓRKA i ZIĘĆ

Naczelnej pielęgniarce

**BENILDZIE FABIAN**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

LEKARZE, PRZEŁOŻONE, ODDZIAŁOWE i PIELĘGNIARKI SZPITALA ZOZ ŁÓDŹ-BAŁUTY

Z powodu śmierci naszego Kolegi

**STANISŁAWA KIELAKA**

wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA „ELEKTROMONTAŻ" w ŁODZI

# Ceramika w patronackim stoisku

Z przyjemnością odnotowujemy powrót do „Centralu" specjalistycznego stoiska objętego patronatem Zjednoczonych Zakładów Porcelany i Ceramiki Stołowej „Cerpol". W skład tego zjednoczenia wchodzą m. in. takie zakłady, jak: Zakłady Ceramiki Stołowej we Wrocławiu, Zakłady Porcelitu i Porcelany w Chodzieży i Zakłady Porcelany w Ćmielowie. Wyroby ich trafiać będą w pierwszej kolejności do łodzian. Dzięki temu już teraz „Central" otrzymał o 100 proc. więcej niż planowano atrakcyjnych wyrobów kamionkowych, fajansu włocławskiego i porcelany z Ćmielowa.

W II półroczu dostawy te mają być jeszcze większe. (s)

# OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 25 maja 1979 roku o godz. 15 w audytorium S-9 Pawilonu Chemii Spożywczej, ul. Gdańska 162/168 (parter) odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr inż. Marii Bielawskiej nt.: „Wpływ warunków wprowadzania kwasu giberelinowego i inhibitorów na nagromadzanie się enzymów w słodzie piwowarskim".

Promotor: prof. dr hab. Stanisław Masior.

Z pracą doktorską można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 1437-k

NAPRAWY hydrauliczno-gazowe, al. Kościuszki 41. Zawadzki 10481 g

NAPRAWA telewizorów. Głowiński 52-07-85, po 16

CYKLINOWANIE bezpyłowe — lakierowanie, zakładanie karniszy. Tel. 614-91, godz. 8—11 (15—18) Jakson 8919 g

DYWANY, wykładziny, czyszczę szybko i solidnie. Tel. 769-71, a po 16 728-54 Polawski 8017 g

JUSTYNÓW — letnisko do wynajęcia. Tel. 83-70-02

FOTO-ekspres-color- Piotrkowska 37 prace amatorskie, wywoływanie negatywów, slajdów, zdjęcia paszportowe legitymacyjne — retuszowanie. Białkowski 10770 g

KOSMETYKA, pielęgnacja nóg i rąk, odchudzanie z gwarancją prowadzi specjalista. Codziennie godz. 16—18. „Saba", Piotrkowska 18 8514 g

WODOCIĄGI, kanalizacja i gaz naprawa urządzeń gazowych. Nawrot 37—17, Wojdalski 11031 g

KLAMRY, emblematy, klipsy ozdobne w metalu wykonuje zakład rzemieślniczy Łódź, Mielczarskiego 25, Ungier 11043 g

SAMOTNI! Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne „Rodzina" — skrytka pocztowa 55. 71-141 Szczecin 8 1100 k

BIURO Matrymonialne — „Anna" 50-954 Wrocław 1 skrytka pocztowa 2054 poleca usługi 1425 k

POGOTOWIE telewizyjne 53-17-10 Sionek. 11488 g

PANIĄ z Piotrkowa, która 7 kwietnia br. jechała pociągiem do córki do Chorzowa Starego (siedziała z panem, z którym wspólnie rozmawialiśmy) — uprzejmie proszę o skontaktowanie się Wiesław Bachur, poczta Ogrodzieniec — os. Fugasówka, ul. Kochanowskiego 19, woj. katowickie 1441 k

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 409-09 Wolniak. 10037 g

TELEWIZORY naprawiam. 830-92. Bednarek.

LECH — WIDZEW 1:1 (1:1)

# Można było wygrać i... przegrać

**Remisem 1:1 (1:1) zakończyła się sobotnia rywalizacja zespołów poznańskiego Lecha i Widzewa. Bramkę dla Widzewa strzelił Pięta (28 min.), dla gospodarzy Napierała (44 min.). Drużyny wystąpiły w następujących składach: WIDZEW — Burzyński — Kowenicki, Marchewka, Tłokiński, Możejko — Błachno, Plich (od 70 min. Rozborski), Smolarek — Gapiński (od 47 min. Dąbrowski), Boniek, Pięta. LECH: Mowlik — Gut (od 83 min. Grobelny), Szewczyk, Barczak, Piekarczyk — Milewski, Kasalik, Napierała — Chojnacki, Skórczyński, Okoński. Żółte kartki Szewczyk i Napierała oraz Smolarek.**

Poznań wierzył w zwycięstwo swoich pupilów opromienionych „sławą" pokonania Legii. We wtorek poprzedzający mecz z Widzewem w lokalu Lecha odbyła się konferencja prasowa, podczas której poznańskich kolegów po piórze poinformowano, iż mecz odbędzie się na stadionie 22 Lipca, który może pomieścić więcej widzów. Rywal jest atrakcyjny, więc będzie można podreperować klubową kasę. Tam też dokonano zakładów totolotka w których wziął udział wraz z miejscową żurnalistyką trener Jerzy Kopa. Po meczu niestety musiał oddać każdemu z uczestników wkład ponieważ nikt nie odgadł rezultatu meczu. Podejrzewam, iż większość dziennikarzy stawiała na zwycięstwo gospodarzy, nikt ponadto nie liczył na remis...

I z gruntu słuszne założenie. Obie drużyny przyjęły bowiem od początku meczu ofensywny styl gry. Łodzianie musieli odnieść zwycięstwo, które dałej prolongowało ich szanse w walce o mistrzowski tytuł. Lech natomiast chciał wygrać trochę z przekory i odzyskać zaufanie kibiców, czego nie można mu mieć absolutnie za złe. Poznaniacy od początku ruszyli do zdecydowanych ataków goście natomiast przyjmowali rywala na własnej połowie boiska i szukali szczęścia w kontratakach. Działania ofensywne Lecha były dość schematyczne. Jak się spodziewano wszystkie piłki w stylu angielskim były nagrywane na wysokiego Skórczyńskiego a ten „obdzielał" nimi z wyskoku swoich kolegów, którzy często strzelali, ale niecelnie. W 16 min. spotkania Milewski z lewej strony idealnie „obsłużył" środkowego napastnika gospodarzy, a ten silnie strzelił głową. Piłka uderzyła w poprzeczkę, a dobitkę z pustej bramki wybił Smolarek. Widocznie na okrzyki trenerskie z ławki rezerwowych Skórczyński zaczął grać w pomocy, przez co miał realizować przedmeczowe założenie taktyczne i co miało być zaskoczeniem dla Widzewa. Tymczasem Jerzy Kopa zaskoczył sam siebie, jak i swego zawodnika, który od tego momentu absolutnie zginął na boisku.

**Lech przez cały czas atakował, wypracował sobie wiele dobrych sytuacji strzeleckich, lecz napastnicy często pudłowali, bądź ostatnia instancją był Burzyński, który znów rozegrał bardzo dobry mecz.** Zwycięstwo jednak mogło przypaść łódzkiej jedenastce. W 28 min. gry mający swego opiekuna w osobie Piekarczyka reprezentacyjny pomocnik — Boniek, uwolnił się spod jego opieki, przy linii bramkowej zatrzymał się i kątem oka dojrzał nadbiegającego Piętę. Silny strzał z lewej nogi i 1:0 dla Widzewa. Gdy wydawało się, iż rezultat meczu nie ulegnie zmianie do przerwy, gospodarze w ostatniej minucie przeprowadzili kolejny atak. Łapiący w polu bramkowym piłkę Burzyński zostaje sfaulowany czego nie zauważył prowadzący zawody sędzia (to pierwsze „wspomnienie" o arbitrze). Wyleciała ona z jego rąk, a strzał jednego z poznańskich pomocników wybił już z pustej bramki Możejko (głowa) na rzut rożny. Dośrodkowanie, piłka zostaje wepchnięta przez Napierałę. Na protesty Burzyńskiego, iż zagranie było ręką, sędzią stanowczo pokazał na środek boiska. Mam prawo wierzyć Burzyńskiemu, który po meczu kilka razy mi to potwierdził. Abstrahując jednak od tej sytuacji, trzeba stwierdzić, iż błąd popełnili w tym momencie łódzcy defensorzy nie ubezpieczając absolutnie prawego słupka bramki.

Następną groźną sytuację stworzyli łodzianie w 60 min. spotkania. Dąbrowski otrzymuje głową piłkę od Bońka, znajduje się przed obrońcami poznańskimi. Podciąga kilkanaście metrów i naciskany z tyłu decyduje się na uderzenie. Piłka „ucieka" mu na nierówności i strzał nie ma już tej precyzji. Mowlik wybija piłkę na rzut rożny. W 2 minuty później Smolarek wymanewrował stoperów Lecha i gdy składał się do strzału został popchnięty z tyłu ręką przez jednego z atakujących zawodników. Sędzia znów był innego zdania, nie wskazując na punkt 11 metrów. I wreszcie rozgrywający dobrą partię Boniek w 86 min. spotkania „ogrywa" znów swego opiekuna. Mowlik wybiega z bramki. Idealnego podania wzdłuż linii bramkowej nie potrafi wykorzystać żaden z zawodników Widzewa. Zatem mecz kończy się remisem, a dwa punkty mogła zainkasować każda ze stron.

**Odnotować trzeba na zakończenie udany debiut Plicha i wyjaśnić jeszcze jedną kwestię. Otóż sędzią głównym zawodów był p. Alojzy Jarguz, uznawany za dobrego fachowca. W Poznaniu dał jednak pokaz wyjątkowej nieudolności prowadzenia meczu. Jego decyzje krzywdzące zarówno jedną jak i drugą drużynę, kwitowane były salwami śmiechu kibiców. Dziwne, iż w swoim odczuciu nie popełnił on żadnego błędu. Uczestnictwo w „Mundialu" nie przynosi patentu na nieomylność. I o tym należy pamiętać...**

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

ŁKS — ODRA 0:2 (0:1)

# TOWAR Z GATUNKU: BUBLE

**Dwudziesty piąty pierwszoligowy mecz sezonu 1978/79 zakończyli piłkarze kolejnym niepowodzeniem dodając w sobotę na własnym stadionie kompromitującej porażki z opolską Odrą 0:2 (0:1).**

**ŁKS:** Konieczny, Filipiak, Bulzacki, Dziuba, Galant, G. Ostalczyk, Sobol, Ratajczyk, (od 46 min. Molenda), Miłoszewicz, Nowak, Terlecki.

**ODRA:** Młynarczyk, Rokitnicki, Adamiec, Podgórny Wójcicki, Król, Misiowiec (Kabat), Kwaśniewski, Moreuck (Marcol), S. Masztaler, Bolcek.

38 minuta meczu. Uwikłany w pojedynek z napastnikami opolskimi Galant zamiast zdecydować się na wykopnięcie piłki sprzed pola karnego własnej bramki na aut boczny, uwikłał się w całkiem niepotrzebną próbę ogrania przeciwników. Wynikiem tego było sprokurowanie trzeciego dla piłkarzy Odry rzutu rożnego. Przy absolutnej indolencji obrońców ŁKS Adamiec skierował piłkę do siatki bramki łódzkiej.

57 minuta. Kolejny atak opolan kończy się w rogu pola karnego ŁKS. Sędzia (p. Greiner z Katowic) za sfaulowanie Misiowca przez Dziubę podyktował rzut karny, który Kwaśniewski zamienił na drugą bramkę.

I na tym należałoby skończyć relację z sobotniego meczu ŁKS — Odra. Gwoli statystyki odnotować wypada jedynie dwie akcje gospodarzy z których mogłyby (powinny) paść bramki. W 9 minucie Sobol zagubił się na przedpolu bramki Młynarczyka • w 20 minut później jeszcze lepszą sytuację zmarnował Terlecki, demonstrując absolutny brak szybkości (istniała realna szansa wyprzedzenia obrońców Odry i zmuszenia do kapitulacji bramkarza opolskiej drużyny).

* * *

**Przedstawiając „zapis" wydarzeń z sobotniego meczu ŁKS — Odra, czynię to z obowiązku wobec tych Czytelników „DP" którzy nie mieli okazji oglądania tego „niecodziennego" choć nie pierwszego i zapewne nie ostatniego (mowa o fatalnej grze piłkarzy ŁKS) wydarzenia. Od większości kibiców (było ich na meczu około 7 tysięcy) gospodarzom oberwało się i słusznie.**

Zadowoleni jedynie schodzili z boiska piłkarze Odry. Również zadowolony był trener A. Piechniczek. Tym bardziej że Odra wystąpiła w Łodzi (o czym pisaliśmy wcześniej) bez trzech odsuniętych od gry głów nie za niesportowy tryb życia (jak to określił w czasie konferencji prasowej po meczu) „filarów" i kontuzjowanego Pszenniaka.

**Opolski zespół „odrodził się" na stadionie przy al. Unii. Tyle, że jest to w głównej (jeśli nie decydującej) mierze „zasługą" wszystkich dwunastu występujących w tym spotkaniu piłkarzy ŁKS.** Ironicznie odśpiewane „sto lat" wreszcie padające z trybun (i to wcale nie odosobnione) propozycje **„panowie piłkarze do przedzarek"** są niezbitymi dowodami dezaprobaty i tak cierpliwych i nad wyraz wyrozumiałych dotychczas dla naszych futbolowych „idoli" sympatyków piłkarstwa w Łodzi.

Niewiele będzie przesady w stwierdzeniu, że za sobotni mecz zamiast statutowych premii za „pracę" na boisku drużyna ŁKS jak jeden mąż powinna zapłacić karę. Taka robota nie warta bowiem chyba talerza popularnej także w restauracji Domu Technika „pomidorowej". Osobiście nie widzę też naszych „dzielnych chłopców" przy przedzarkach, jak to proponowali piłkarzom ŁKS kibice. Obsługiwanie przedzarek być może nie przerasta zdolności posiadaczy „Ład", „Fiatów" czy „Polonezów". By jednak powstał oczekiwany przez wszystkich produkt obok poręci fachowości potrzeba — i to koniecznie — niemałej wcale porcji ambicji i pełnego zaangażowania w to co się robi. Jeśli tego nie ma szkoda i przędzarek i przędzy. Efektem takiej „roboty" będzie bowiem towar z gatunku: bubel.

A może i gospodarzom sobotniego meczu przydałaby się „kuracja wstrząsowa" typu opolskiego.

WIESŁAW WRÓBEL

**WYNIKI I TABELE EKSTRAKLASY**

- **ŁKS — Odra 0:2 (0:1)**
- **Lech — Widzew 1:1 (1:1)**
- **Ruch — Legia 3:0 (2:0)**
- **Polonia — Śląsk 3:0 (2:0)**
- **Pogoń — GKS Katowice 3:0 (1:0)**
- **Arka — Szombierki 0:1 (0:0)**
- **Gwardia — Wisła 3:1 (2:0)**
- **Zagłębie — Stal 0:1 (0:1)**

**TABELA**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Ruch | 35:15 | 30—21 |
| 2. Widzew | 32:18 | 29—21 |
| 3. Stal | 31:19 | 35—21 |
| 4. Szombierki | 29:21 | 33—22 |
| 5. Legia | 29:21 | 27—23 |
| 6. Odra | 28:22 | 34—22 |
| 7. Arka | 25:25 | 25—23 |
| 8. Zagłębie | 25:25 | 19—20 |
| 9. ŁKS | 24:26 | 27—30 |
| 10. GKS Katowice | 24:26 | 24—33 |
| 11. Lech | 23:27 | 28—34 |
| 12. Śląsk | 22:28 | 17—25 |
| 13. Wisła | 20:30 | 32—37 |
| 14. Pogoń | 19:31 | 27—32 |
| 15. Gwardia | 17:33 | 19—34 |
| 16. Polonia | 17:33 | 17—34 |

W sobotę i niedzielę (19—20 bm.) grają: **Widzew — Arka (godz. 17), Śląsk — ŁKS (we Wrocławiu, godz. 17.30), GKS Katowice — Gwardia, Legia — Pogoń, Odra — Zagłębie, Stal — Lech, Szombierki — Ruch, Wisła — Polonia.**

## KUKU ŁECZKA

Łódzka Gra Liczbowa „Kukułeczka" informuje że w grze 1151 z dnia 13 maja 1979 roku zostały wylosowane następujące liczby:

**I LOSOWANIE**

7 — 8 — 17 — 23 — 29 — 33

**II LOSOWANIE**

11 — 16 — 18 — 24 — 27 — 32

1 liczba dodatkowa do 5, 4 i 3 trafień — 31

**III LOSOWANIE — bezpłatne**

8 — 14 — 17 — 23 — 26

# Remis Concordii w Ursusie

W trzech spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarze piotrkowskiej Concordii zdobyli 5 pkt. umacniając się na 11 pozycji w tabeli grupy II. Po zwycięstwach nad Błękitnymi i Siarką wczoraj piotrkowianie wywalczyli bezbramkowy wynik w wyjazdowym meczu z Ursusem.

**GRUPA I**

**Piast — Olimpia 5:0, Stoczniowiec — ROW 2:0, Gwardia — Zagłębie 2:1, Zawisza — Moto 2:1, Warta — Małapanew 1:2, Lechia — Goplania 1:0, Stilon — Zagłębie 1:1, Górnik — Bałtyk 0:1.**

**TABELA**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Bałtyk | 37:13 | 32—16 |
| 2. Lechia | 35:15 | 38—15 |
| 3. Zawisza | 33:17 | 34—18 |
| 4. Zagłębie | 31:19 | 31—21 |
| 5. Małapanew | 30:20 | 38—27 |
| 6. ROW | 29:21 | 32—18 |
| 7. Moto | 26:24 | 23—25 |
| 8. Piast | 25:25 | 25—26 |
| 9. Stilon | 23:27 | 22—25 |
| 10. Stoczniowiec | 23:27 | 23—30 |
| 11. Olimpia | 21:29 | 15—31 |
| 12. Lubin | 20:30 | 21—26 |
| 13. Górnik | 19:31 | 23—26 |
| 14. Warta | 18:32 | 23—31 |
| 15. Gwardia K. | 17:33 | 15—31 |
| 16. Goplania | 13:37 | 17—42 |

**GRUPA II**

**Motor — Resovia Rzeszów 2:0, Górnik — Cracovia 3:1, Stal St. W. — Star 1:1, Radomiak — Avia 0:0, Ursus — Concordia 0:0, GKS Tychy —Raków 1:0, Wisłoka — Polonia 3:3, Siarka — Błękitni 1:0.**

**TABELA**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Górnik | 40:10 | 57—19 |
| 2. Motor | 30:18 | 37—23 |
| 3. Ursus | 29:21 | 36—22 |
| 4. Resovia | 27:23 | 32—20 |
| 5. Star | 27:23 | 43—42 |
| 6. GKS Tychy | 26:22 | 29—27 |
| 7. Stal | 26:24 | 25—24 |
| 8. Raków | 24:26 | 31—27 |
| 9. Radomiak | 24:26 | 16—17 |
| 10. Cracovia | 24:26 | 26—28 |
| 11. Concordia | 23:27 | 21—34 |
| 12. Siarka | 22:28 | 22—37 |
| 13. Wisłoka | 21:29 | 27—32 |
| 14. Avia | 21:27 | 18—32 |
| 15. Błękitni | 20:30 | 21—26 |
| 16. Polonia | 12:36 | 21—46 |

W tabeli nie uwzględniono dwóch zaległych spotkań: Avia — Motor i Polonia — Tychy, które rozegrane zostaną 16 bm.

## Tylko Średnicki...

W Kolonii zakończyły się w sobotę mistrzostwa Europy w boksie. Udział Polaków w tej imprezie należy uznać w sumie za nieudany. Zdobyliśmy tylko 3 medale. Nie zawiódł jedynie swoich sympatyków Henryk Średnicki, który wywalczył tytuł mistrza kontynentu. W finale wagi muszej pokonał on na punkty reprezentanta Rumunii — Radu. Brązowe medale zdobyli: Kazimierz Przybylski i Paweł Skrzecz.

Oto wyniki finałowych walk ME, które po raz pierwszy odbyły się w 12 kategoriach (na pierwszych miejscach zwycięzcy): Sabirow (ZSRR) pokonał Geilicha (NRD), Średnicki wygrał z Radu (Rumunia), Chrabcow (ZSRR) wygrał z Pewlichanowem (Bułgaria), Rybakow (ZSRR) wygrał przez ko w I rundzie Andrejowskiego (Bułgaria), Demianienko (ZSRR) pokonał Wellera (RFN). Konokbajew (ZSRR) wygrał z Oliwą (Włochy), Mueller (RFN) pokonał Mirkovica (Jugosławia), Perunovic (Jugosławia) wygrał z Sawczenką (ZSRR), Uusivirta (Finlandia) wygrał z Silaghi (Rumunia), Nikoljan (ZSRR) pokonał Kacara (Jugosławia), Gorstkow (ZSRR) wygrał z Kohnertem (NRD) i Hussing (RFN) pokonał Somodiego (Węgry). **Duży sukces odnieśli pięściarze ZSRR, którzy zdobyli 7 złotych medali.**

## SIATKARKI STARTU I KOSZYKARKI ŁKS...

Do finałów tegorocznych rozgrywek o Puchar Polski, awansowały siatkarki Startu i koszykarki ŁKS. Podopieczne mgr A. Kaźmierczaka zwyciężyły kolejno Kolejarza Katowice i Czarnych Słupsk po 3:0 i Polonię Świdnica 3:2. Awans wywalczyły także siatkarki Kolejarza.

W półfinale sulechowskim awans przypadł siatkarkom Zawiszy i Płomienia. ŁKS zajął dopiero czwarte miejsce.

* * *

Nie zmarnowały okazji ubiegania się o PP koszykarki ŁKS awansując do finału obok krakowskiej Wisły. Łodzianki wczoraj w ostatnim meczu zwyciężyły w Stalowej Woli tamtejszą Stal 91:60.

W poznańskim półfinale zwyciężyła gdańska Spójnia przed Lechem.

## Komunikat „Totka"

**DUŻY LOTEK**

**I LOSOWANIE:**

**22, 23, 26, 28, 43, 46**
**dod. 29**

**II LOSOWANIE:**

**1, 4, 8, 14, 24, 34**

**Banderole: 6366**

# XXXI WYŚCIG POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

wicza i drużyny pozwoliła snuć optymistyczne perspektywy przed trasą z Dubnicy do Bańskiej Bystrzycy — 137 km. Pięć górskich premii i trzy lotne finisze, to chyba mówi samo za siebie i określa skalę trudności tego etapu.

**Na „czeskich kopcach" przeżyliśmy pierwsze rozczarowanie postawą reprezentantów Polski i obawiamy się, że nie po raz pierwszy w tej imprezie. Bohaterem etapu był rewelacyjny zwycięzca Tour de L'Avenir, mistrz ZSRR — Sergiej Suchoruczenkow.** Już podczas trzeciego etapu wybrał drogę samotnego pokonywania dystansu. Po 60 km jego ucieczka została zlikwidowana przez kontratakujący peleton. To co nie udało mu się w sobotę, powiodło się na trasie do Banskiej Bystrzycy. Wygrał 4 górskie premie i 1 lotny finisz i uzyskał nad następną grupą zawodników prawie 4 minuty przewagi. **Sukces drużyny radzieckiej na tym etapie to również zasługa trenera ekipy, mistrza olimpijskiego z Rzymu — Wiktora Kapitonowa.** Postawił znów typową dymną zasłonę i puścił w bój debiutantów w drużynie, a że są oni mocni mogliśmy najlepiej przekonać się podczas niedzielnej rywalizacji. Atak zapoczątkowali Bułgarzy, którzy stają się również rewelacją imprezy. W pierwszym szeregu stanął z nimi Nikitienko. W czołówce było po 1 przedstawicielu ekipy NRD, CSRS i Polski — **Ireneusz Walczak.** Nasz reprezentant nie wytrzymał jednak trudnej górskiej trasy i na jednym z podjazdów „puścił" po prostu koło. Gdy szansa ucieczki siedmioosobowej grupki stała się realna Kapitonow desygnował do boju — **Suchoruczenkowa.** W kontrataku usiłował dotrzymać mu kroku kapitan polskiego zespołu **Czesław Lang.** Niestety i on nie mógł dać rady kolarzowi radzieckiemu. Ten doszedł uciekającą siódemkę, chwilę z nimi współpracował, by znów wybrać się do samotnego pokonywania dystansu. O jego klasie najlepiej świadczy fakt, iż właśnie nad swymi kolegami z czołówki uzyskał na mecie aż 4 minuty przewagi. Wydaje się być on w tej chwili jednym z kandydatów do końcowego zwycięstwa, zwłaszcza że ma silne poparcie swoich kolegów. Wydaje się, iż właśnie kolarze radzieccy są pewnymi kandydatami do zwycięstwa zarówno w klasyfikacji drużynowej jak i indywidualnej...

**A jak ocenić dotychczasową jazdę Polaków?** Wiele mówiło się po etapie, iż Polacy po prostu zlekceważyli tę ucieczkę. Może jest to i prawda, bowiem gdy energicznie zebrali się do roboty potrafili w sposób dość znaczny zlikwidować przewagę, mimo iż nie mieli wielu chętnych do współpracy. Nie ponieśliśmy zbyt dużych strat. Są one w sumie do odrobienia, ale należy chyba wymagać od naszych reprezentantów bardziej aktywnej jazdy. Ponieśliśmy porażkę, ale nie klęskę. Dzisiaj etap do Świdnika, a na nim 8 górskich premii. Jest szansa rehabilitacji i oby nasi kolarze z niej skorzystali...

**IV ETAP INDYWIDUALNIE**

| | |
|---|---|
| 1. Suchoruczenkow (ZSRR) | 3:34.56 z.b. |
| 2. Nikitienko (ZSRR) | 3:38.51 z.b. |
| 3. Bartolsic (CSRS) | 3:38.56 z. b. |
| 4. Jochums (Belgia) | 3:39.01 |
| 5. Romascanu (Rumunia) | „ |
| 6. Stajkow (Bułgaria) | „ |
| 7. Hartnick (NRD) | „ |
| 8. Fortunow (Bułgaria) | ten sam czas |
| 9. Vermeuelen (Belgia) | 3:40.23 |
| 10. Awierin (ZSRR) | ten sam czas |
| 32. JANKIEWICZ | 3:40.23 |
| 35. SUJKA | „ |
| 37. LANG | „ |
| 39. KRAWCZYK | „ |
| 40. MYTNIK | ten sam czas |
| 49. WALCZAK | 3:42.56 |

**IV ETAP DRUŻYNOWO**

| | |
|---|---|
| 1. ZSRR | — 10.54.10 |
| 2. Bułgaria | — 10:58.25 |
| 3. CSRS | — 10:59.42 |
| 4. Belgia | — 10:59.47 |
| 5. Rumunia | — 10:59.47 |
| 6. NRD | — 10:59.47 |
| 10. POLSKA | — 11:01.09 |

**INDYWIDUALNIE PO IV ETAPACH**

| | |
|---|---|
| 1. Suchoruczenkow (ZSRR) | 14:35.09 |
| 2. Nikitienko (ZSRR) | 3 min. 30 sek |
| 3. Stajkow (Bułgaria) | 3 min. 30 sek. |
| 4. Hartnick (NRD) | 4 min. 2 sek. |
| 5. Romascanu (Rum.) | 4 min. 14 sek. |
| 6. Fortunow (Bułg.) | 4 min. 24 sek. |
| 7. JANKIEWICZ | 4 min. 40 sek. |
| 8. SUJKA | 4 min. 54 sek. |
| 15. KRAWCZYK | 5 min. 5 sek. |
| 17. MYTNIK | 5 min. 22 sek. |
| 16. LANG | 5 min. 23 sek. |

**DRUŻYNOWO PO IV ETAPACH**

| | |
|---|---|
| 1. ZSRR | 44:53.28 |
| 2. Bułgaria | 5 min. 14 sek. |
| 3. CSRS | 5 min. 17 sek. |
| 4. NRD | 6 min. 20 sek. |
| 5. POLSKA | 6 min. 56 sek. |

**KLASYFIKACJA PUNKTOWA**

| | |
|---|---|
| 1. Nikitienko (ZSRR) | — 36 pkt. |
| 2. Pikkuus (ZSRR) | — 40 pkt. |
| 3. Klasa (CSRS) | — 61 pkt. |

**NAJAKTYWNIEJSI**

| | |
|---|---|
| 1. Nikitienko (ZSRR) | — 20 pkt. |
| 2. JANKIEWICZ | — 19 pkt. |
| 3. Suchoruczenkow (ZSRR) | — 11 pkt |
| 4. Stajkow (Bułgaria) | — 10 pkt. |
| 5. Vermeuelen (Belgia) | — 6 pkt. |

## mówili NA MECIE

**Siergiej Suchoruczenkow** był bardzo zmęczony po wjeździe na stadion. Przez chwilę ciężko oddychał, a na pytanie, czy było mu trudno samotnie zmagać się z czasem i odległością powiedział: „Byłem na to przygotowany. Atakowałem samotnie już na sobotnim etapie. Nie udało się, ale w niedzielę postanowiłem jeszcze raz spróbować szczęścia. Najtrudniej było jechać na otwartej przestrzeni. Na krętych górskich drogach jedzie się samemu bardzo dobrze. Dobrze czuję się w górach i dlatego postanowiłem zaatakować właśnie na pierwszych górzystych etapach".

**Czesław Lang:** „Kiedy Suchoruczenkow zaczął gonić czołówkę, ruszyłem za nim. Muszę szczerze przyznać, że po prostu nie byłem w stanie wytrzymać tempa, jakie narzucił. Na jednym ze wzniesień Suchoruczenkow wrzucił mniejszy tryb i po prostu odjechał. Jest to doskonały „góral", rzadko widuje się zawodników z taką łatwością pokonujących wzniesienia".

**Krzysztof Sujka:** „Przyznam, że zlekceważyliśmy akcje na pierwszych kilometrach niedzielnego etapu. Takie ataki mają miejsce co kilka kilometrów. Skacze do przodu zawodnik ZSRR, Polak, kolarz NRD i Czechosłowak, przez chwilę prowadzą, potem peleton ich dochodzi. Tym razem z uciekającą grupą zabrał się Walczak. Nie przypuszczaliśmy, że ta akcja ma szanse powodzenia. Kolarze radzieccy są wyjątkowo dobrze przygotowani do tegorocznego Wyścigu Pokoju, nie mamy jednak zamiaru rezygnować z walki".

## DZIŚ V ETAP

Dziś odbędzie się piąty etap. Kolarze przewiezieni zostaną autokarami z Bańskiej Bystrzycy do odległej o 55 km miejscowości Pohrońska Polhora, gdzie o godz 12.45 nastąpi start na trasę długości 169 km z metą w Świdniku. Górskie premie: Zbojska — 4 km, Diel — 21 km, Predna Hora — 34 km, Javorina — 38 km, Dobsinsky Vrch — 143 km, Grajnar — 84 km Folkmarsky Vrch — 143 km oraz Jahodna — 157.

Lotne finisze: Tisovec — 17 km oraz Svermovo — 47 km.

## BRACIA BARAŃSCY MISTRZAMI POLSKI

Pięknym sukcesem zakończyli tegoroczny sezon automobilowy reprezentanci AŁ bracia Paweł i Tomasz Barańscy. W zakończonym w Świdnicy samochodowym rajdzie „Elmot — 79" stanowiącym III eliminację MP łodzianie zdecydowanie zwyciężyli w klasie 1—3/II. Jadąc na „Fiacie 126 p" Barańscy zdobyli 9755 pkt. **Wystarcza im do zwycięstwa w końcowej klasyfikacji mistrzostw Polski.** Gratulacje. Warto dodać że T i P. Barańscy wywalczyli w Świdnicy 9 lokatę w klasyfikacji generalnej rajdu.

Natomiast na I miejscu w „generalce" znalazła się para B. Krupa i P. Mystkowski jadący na „Renault Alpine — 5".

## Stadionów Polski i Świata

◆ Spotkanie drugich reprezentacji Węgier i Polski w podnoszeniu ciężarów zakończyło się zwycięstwem naszej drużyny 6:4.

◆ Mistrzowski tytuł w piłce ręcznej kobiet wywalczyły szczypiornistki wrocławskiego AZS.

◆ Puchar Zdobywców Pucharów wywalczyli piłkarze ręczni VfL Gummersbach zwyciężając w decydującym meczu SC Magdeburg 15:11.

◆ W eliminacyjnym meczu do ME piłkarze Cypru zremisowali z Rumunią 1:1. W tabeli prowadzi Hiszpania.

◆ Puchar Anglii zdobyła jedenastka londyńskiego Arsenału, zwyciężając Manchester United 3:2.

■ W meczu piłkarskim do turnieju olimpijskiego Danja zremisowała z Finlandią 1:1.

◆ T. Vigneron (Francja) ustanowił rekord Europy juniorów w skoku o tyczce rezultatem 5.42.

◆ Rekordzista świata na 110 m ppł przebiegł ten dystans w Kingston (Jamajka) w czasie 12,8 sek.

◆ E. Hart przebiegł 100 m na mityngu w Modesto (USA) w 10,28 sek., a R. Stahlberg (Finlandia) uzyskał w pchnięciu kulą 21,27 m.

◆ Polscy hokeiści na trawie przegrali z RFN 0:1.

◆ Siatkarze ZSRR pokonali w czasie tournee po Japonii gospodarzy 3:0.

◆ Rugbiści łódzkich Budowlanych pokonali w półfinałowym meczu PP poznańską Polonię 18:6. Awans przypadł jednak Polonii, która uzyskała w obu meczach korzystniejszy bilans punktowy.

◆ J. Scheakier (RPA) wygrał samochodową „Grand Prix" Belgii zajmując I miejsce w wyścigach na torze w Zloder.

◆ W meczach o mistrzostwo I ligi w tenisie stołowym pingpongiści Włókniarza przegrali z AZS Gliwice 8:10 i 7:11, a kobiety uległy warszawskiej Spójni 4:6 i 3:7.

# Łódzka Gwardia w finale PP!

**Dobra, tegoroczna passa bokserów Gwardii Łódź trwa nadal. Po niewątpliwym sukcesie w mistrzostwach Polski, pięściarze tego klubu w swym trzecim występie dołożyli awans do finałów Pucharu Polski.** Łodzianie startowali w bardzo silnej grupie półfinałowej w Inowrocławiu, gdzie ich rywalami były zespoły mistrza Polski — GKS Jastrzębie i Stali Rzeszów. Po piątkowym zwycięstwie z GKS Jastrzębie 15:5 łodzianie przystąpili do sobotniego pojedynku ze Stalą Rzeszów w roli zdecydowanego faworyta. Punkty w tym meczu dla łodzian zdobyli: **Borkowski, Grochulski (remis), Leski, Olejnik, A. Misiak, Krysiak (remis), Cichosz, Pasiewicz (remis) i Leśniak.** Miłą niespodzianką sprawił A. Misiak, który wygrał z posiadającym mocne uderzenie Czarnym. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek Krysiaka z Gosiewskim zakończył się remisem.

**W sobotnim meczu Gwardia pokonała Stal Rzeszów 14:6.** Oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu łodzianie): **Urbański** wygrał przez rsc w III rundzie z Jarenką, **Borkowski** wygrał przez rsc w III rundzie z Kopciem, **Klemba** wygrał przez przewagę w II r. z Łuszczkiem, **Leski** wygrał przez przewagę w I starciu z Delmundem, **Olejnik** wygrał przez przewagę w II r. z Osetkowskim, **A. Misiak** przegrał na skutek kontuzji w II r. z Osztabem, **Darnowski** pokonał przez dyskwalifikację w III r. Laska, **Kołowacki** pokonał przez przewagę w III rundzie Mielę, **Pasiewicz** przegrał z Wójcikiem i **Mira** przegrał przez przewagę w I starciu z Wydrą.

Jak widać chociażby po wynikach poszczególnych walk łódzcy pięściarze posiadali zdecydowaną przewagę. Wartościowy sukces odnotował Olejnik, który pokonał już w II starciu, byłego mistrza Polski Osetkowskiego.

Finał Pucharu Polski ma się odbyć w dniach 25—27 w Jastrzębiu. Być może, iż będziemy świadkami finałowych zmagań w Łodzi (awans wywalczyły także warszawskie zespoły Legii i Gwardii), ponieważ działacze z Jastrzębia mogą nie być „zainteresowani" organizacją kolejnej edycji finałów PP. (a. szym.)

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90 103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź skrytka nr 69 Telefony: centrala 293 00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304 75 Działy: miejski 841-10, 237 47 sportowy 208-45 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 222-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-28 dział społeczny i fotoreporterzy 278 97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868 78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na 1 kwartał i półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95.

 Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 50 g. A-10 